

Pechowe Iwiątko



str. 4

0 autyzmie bez autyzmu



str. 7

Syrewiczowie. Ludzie nieprzeciętni

str. 11

28 stycznia 2026 | NR 2 (660)

ISSN 1507-0212

Egzemplarz bezpłatny



POWIATOWE ŻYCIE KUTNA

www.zyciekutna.com.pl

Gazeta Publicystyczno - Promocyjna

W hołdzie Powstańcom 1863 roku. Pamiętamy!



25 stycznia, w Strzegocinie, odbyły się powiatowo-gminne obchody 163. rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego – jednego z najważniejszych wydarzeń w historii walki Polaków o niepodległość.

Uroczystości zgromadziły przedstawicieli władz samorządowych, parlamentarnych, zaproszonych gości, mieszkańców oraz poczty sztandarowe. W wydarzeniu udział wzięli m.in.: Daniel Kowalik – Starosta Kutnowski, Przemysław Błaszczak – senator Rzeczypospolitej Polskiej oraz Michał Luczak – wójt Gminy Kutno. Organizatorem obchodów był Marek Drabik, przewodniczący Rady Powiatu Kutnowskiego. Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą. Po nabożeństwie uczestnicy mieli okazję

wysłuchać prezentacji sygnałów wojсковых, które wprowadziły podniosły, patriotyczny nastrój. Następnie wręczono pamiątkowe znaki tożsamości. Istotnym punktem obchodów była prelekcja poświęcona Powstaniu Styczniowemu oraz wydarzeniom, które miały miejsce na terenie Kter. Wygłosił ją dr Jacek Saramonowicz – dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej im. Józefa Bohdana Zaleskiego w Leszczynku, przybliżając zebrany lokalny kontekst historyczny i znaczenie powstania dla regionu. Ze-

brani mogli również podziwiać występ artystyczny dzieci ze Szkoły Podstawowej w Strzegocinie, który spotkał się z ciepłym przyjęciem publiczności i był wyrazem patriotycznej postawy młodego pokolenia. Zwieńczeniem uroczystości był przemarsz delegacji oraz pocztów sztandarowych pod Pomnik Powstańców 1863 roku. Tam złożono kwiaty i zapalono znicze, oddając hołd uczestnikom Powstania i pielęgnując pamięć o ich poświęceniu dla Ojczyzny.

str. 16

34 Finał WOŚP za nami

wielka orkiestra świątecznej pomocy

Mieszkańcy Miasta Róż pokazali, jak wielkie mają serca. W czasie 34 Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy nie zabrakło pozytywnej energii, sportowych wrażeń, pokazów i muzyki. Na dzień Finału Sztab WOŚP w Kutnie (jego szefowa Izabela Filipowicz-Stępniak) mógł pochwalić się kwotą 189 032,47 zł.

str. 2



Zdrowych i Udanych pod każdym względem Ferii Zimowych
Dzieciom i Młodzieży Szkolnej
naszych Pracowników i Klientów
życzy

Przedsiębiorstwo Przemysłowo-Handlowe „Hetman” Sp. z o.o.

Dobrego wypoczynku!



Życzymy wszystkim uczniom bezpiecznych, radosnych ferii zimowych, pełnych wypoczynku, dobrej zabawy i niezapomnianych chwil. Niech ten czas będzie okazją do regeneracji i uśmiechu.

Udanych ferii zimowych!

Tadeusz Woźniak
Poseł na Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej

Janusz Kołodziejski
Dyrektor Biura Poselskiego
Radny Miasta Kutno



Drodzy Uczniowie!

Życzę Wam bezpiecznych, radosnych ferii pełnych uśmiechu, zabawy i niezapomnianych zimowych przygód – wypoczywajcie i wracajcie do szkoły z nową energią!

Paulina Matysiak
Posłanka na Sejm RP

DRODZY UCZNIOWIE!

Z okazji ferii zimowych życzę Wam bezpiecznego i radosnego wypoczynku, niezapomnianych wrażeń i ciekawych przeżyć. Korzystajcie z uroków zimy, nabierajcie sił do dalszej nauki oraz dbajcie o bezpieczeństwo swoje i najbliższych.

dr Tomasz Rzymkowski
Poseł na Sejm RP



Udanych, bezpiecznych i zdrowych Ferii Zimowych wszystkim uczniom ze Szkół Ziemi Kutnowskiej i Miasta Róż życzą:

Ryszard Olesiński
Radny Rady Powiatu Kutnowskiego

Arkadiusz Olesiński
Radny Rady Miasta Kutna

34 Finał WOŚP za nami

Ciąg dalszy ze strony 1

Kutnowski WOŚP liczył 265 wolontariuszy. Przez dwa dni (24 – 25 stycznia) działało się dużo i to w różnych rejonach Grodu nad Ochnią, i na jego obrzeżach. Był m.in. parkrun, turniej halowej piłki nożnej, siatkówki, maraton fitness, morsowanie w Leśnym Spa w Lubieniu Kujawskim. Centrum Kultury Gminy Kutno w Leszczynku zorganizowało „Dzień z Sercem”. KSS Orzeł poprowadził otwarte strzelanie, w SP nr 9 grano w koszykówkę 3x3. Na Placu Piłsudskiego czynny był punkt krwiodawstwa. Funkcjonowała Motoorkiestra. W Kutnowskim Domu Kultury aktywne było Miasteczko Harcerskie. Był też punkt

rekonstrukcji historycznej. Dużym zainteresowaniem cieszyły się zabawy terapeutyczne i stoiska kutnowskich służb mundurowych. Można było wykonać USG płuc dla dzieci. Dużo się działo w Parku Traugutta, gdzie egzystowało Miasteczko WOŚP z estradową sceną, jarmarkiem, autami strażackimi, stoiskami z OSP, z Wierzbia i Żychlina. Koncertowały różne zespoły muzyczne i ludowe. Na „Zielonej Zośce” było wybitnie sportowo, a uniwersalny programowo 34 finał WOŚP zakończyło tradycyjne „światelko do nieba”. Mimo mrozu wszystkim było ciepło.

Redakcja
Fot. Artur Andziak



Z serca płynące podziękowania dla:

Pani dr Małgorzaty Różyckiej-Grudniewicz oraz Pań Pielęgniarek z Przychodni „Lecznica”;

Pani Kierowniczkę Moniki i Pań – Agnieszki i Aleksandry – z Apteki MEDEST III.

Wyrazy dziękczynne składam też:

Druhom ze Straży Pożarnej, Funkcjonariuszom z Policji oraz moim wspaniałym Sąsiadom:

Paniom – Darii, Bogusławie i Renacie z Rodzinami.

Wszystkim jestem bardzo wdzięczna za rady, empatię oraz za wszechstronną pomoc w czasie choroby mojego ukochanego Męża Zbyszka.

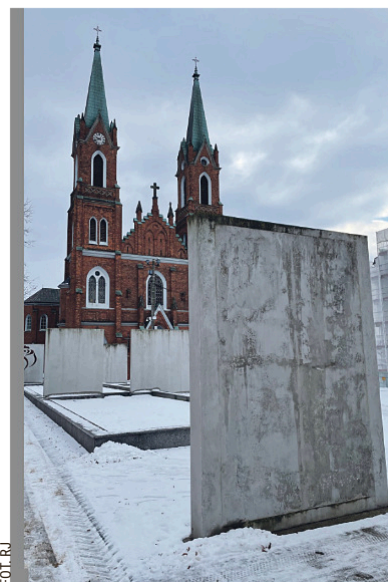
Bożena Wirski

Planowane są zmiany w centrum Kutna

Kilka tygodni temu nasza Redakcja otrzymała informację o planowanych korektach wyglądu staromiejskiej części Miasta Róż. Na nasze pytanie dotyczące ewentualnych zmian na Placu Wolności, który po przebudowie wzbudza wiele kontrowersji, odpowiedziała kierownik Joanna Brylska z Biura Prasowego Urzędu Miasta Kutna.

– Kwestia poprawy jakości przestrzennej i funkcjonalnej centrum miasta pozostaje w centrum uwagi władz miasta od dłuższego czasu. W roku ubiegłym Prezydent Miasta Mariusz Sikora wraz z Zespołem ds. Planowania i Rozwoju odbył cykl spotkań roboczych poświęconych poprawie estetyki tego obszaru – napisała Joanna Brylska.

– Efektem tych prac było podjęcie decyzji o przeprowadzeniu kompleksowej analizy przestrzeni historycznego centrum miasta. Jej celem jest rzetelne rozpoznanie potrzeb wszystkich jej użytkowników – mieszkańców, przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą w centrum oraz pozostałych interesariuszy. W miesiącach od marca do czerwca bieżącego roku realizowana będzie diagnoza przestrzenna historycznego centrum miasta. Zostanie ona opracowana z wykorzystaniem różnorodnych narzędzi badawczych, takich jak obserwacje terenowe, inwentaryzacje, wywiady oraz spotkania z przedstawicielami różnych grup społecznych, w tym: mieszkańcami, przedsiębiorcami oraz instytucjami publicznymi – dodała kierownik Brylska.



Czy z Placu Wolności znikną te betonowe płyty? Wykaże to analiza.

– Podsumowaniem przeprowadzonych analiz będą wytyczne projektowe, które staną się podstawą do dalszych działań planistycznych. Na ich podstawie Miasto Kutno będzie mogło przystąpić do opracowania projektu zagospodarowania terenu, odpowiadającego realnym potrzebom użytkowników centrum. Na obecnym etapie, ze względu na trwający proces analityczny, nie jest jeszcze możliwe określenie szczegółowych kosztów ani terminów ewentualnych zmian w rejonie historycznego centrum miasta – poinformowała „PŻK” Joanna Brylska, kierownik Biura Prasowego.

(red.)

To był bal!



23 stycznia 2026 roku w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 1 w Kutnie odbył się III Bal Przedszkolaka z Babcią i Dziadkiem. W wydarzeniu uczestniczyła Małgorzata Stępniewska – radna Rady Powiatu Kutnowskiego.

Uroczystość rozpoczęła się występem przedszkolaków, którzy złożyli swoim babciom i dziadkom serdeczne życzenia z okazji ich święta. Następnie głos zabrała Małgorzata Stępniewska.

– Jak zwykle miło mi u Państwa gościć, dziękuję za zaproszenie. W imieniu własnym oraz starosty kutnowskiego Daniela Kowalika chciałam złożyć Babciom i Dziadkom moc życzeń, przede

wszystkim dużo zdrowia, abyśmy jak najdłużej mogli wspólnie cieszyć się obecnością naszych pociech – mówiła Małgorzata Stępniewska, radna Rady Powiatu Kutnowskiego.

Po części oficjalnej przyszedł czas na wspólne tańce i zabawy, które dostarczyły wszystkim wielu radości. Spotkanie zakończyło się wspólnym poczęstunkiem i krojeniem tortu.



Nowoczesne materace dla długotrwale chorych



WZOL-u Kutnowskiego Szpitala Samorządowego odbyło się przekazanie nowoczesnych materacy przeciwdleżynowych, zakupionych ze środków własnych Powiatu Kutnowskiego. Obecni byli starosta Daniel Kowalik, Jolanta Pietrusiak – członek Zarządu Powiatu Kutnowskiego, Marek Drabik – przewodniczący Rady Powiatu Kutnowskiego oraz Agnieszka Janus – radna Rady Powiatu Kutnowskiego.

Przekazane materace to specjalistyczne, zmiennociśnieniowe materace rurowe, które znacząco poprawią komfort oraz bezpieczeństwo pacjentów wymagających długotrwałej opieki. Wyposażone są m.in. w:

- 17 komór powietrznych (w tym 6 z mikrowentylacją),
- cichą i wydajną pompę (8 l/min),
- regulator ciśnienia z czytelną skalą wagową,
- wizualny wskaźnik prawidłowego ciśnienia roboczego,
- alarm zbyt niskiego ciśnienia,
- zawór CPR umożliwiający szybkie opróżnienie materaca w sytuacjach nagłych,
- szybkozłączą oraz haki umożliwiające montaż pompy na łóżku.

Materace zapewniają odpowiednią stabilność, wentylację i ochronę przed wilgocią, a ich maksymalne obciążenie wynosi do 150 kg.

To ważny krok w kierunku podnoszenia standardów opieki oraz poprawy komfortu pacjentów i pracy personelu medycznego.

W hołdzie Powstańcom

21 stycznia 2026 roku w Kutnie odbyły się uroczystości upamiętniające 163 rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego – jednego z najważniejszych wydarzeń w historii walk Polaków o niepodległość.

W wydarzeniu wzięły udział: wicestarosta Anna Konwerska oraz Jolanta Pietrusiak, członek Zarządu Powiatu Kutnowskiego. Uczestnicy uroczystości spotkali się pod tablicą poświęconą Powstaniu Styczniowemu oraz jego uczestnikom, gdzie oddano hołd bohaterom narodowego zrywu. W ramach ceremonii złożono kwiaty jako wyraz pamięci i szacunku dla powstańców.

– „Pamięć o Powstaniu Styczniowym to nasz obowiązek wobec tych, którzy walczyli o wolną Polskę. Ich poświęcenie i patriotyzm pozostają dla nas niezmiennie ważną lekcją historii” – powiedziała wicestarosta Anna Konwerska.



Kutnowskie lwiątko zniknęło sprzed biblioteki Elfy dotrą także do Kutna

Mieszkańcy Kutna przecierali łzy ze zdumienia – sprzed biblioteki nagle zniknęło kutnowskie lwiątko-czytelnik. Pojawiły się obawy, że jedna z nowych miejskich rzeźb padła łupem złodziei. Prawda okazała się jednak równie niepokojąca – figurka została uszkodzona przez wandalów.

Na szczęście lwiątko nie zostało skradzione. Jak poinformowała dyrektorka biblioteki, rzeźba została zabezpieczona na terenie placówki. Gdy warunki atmosferyczne na to pozwolą, lwiątko wróci na swoje miejsce – tym razem bliżej budynku i pod czujnym okiem kamery monitoringu.

Uszkodzona figurka to jedno z czterech miniaturowych lwiątek, które w ostatnich tygodniach pojawiły się w przestrzeni miejskiej Kutna. Projekt powstał w ramach Kutnowskiego Budżetu Obywatelskiego 2024 i szybko zdobył sympatię mieszkańców. Lwiątko – czytelnik, muzyk, kolejarz i baseballista – miały być symbolem lokalnej tożsamości i dumy miasta.

Wandaliski atak wywołał poruszenie wśród mieszkańców i ponownie powstało pytanie o bezpieczeństwo miejskich instalacji. Pomysłodawca projektu, Le-



szek Szary, nie ukrywa jednak optymizmu i zapowiada dalszy rozwój inicjatywy, m.in. poprzez wyposażenie figurek w kody QR opowiadające historię Kutna. Chce też, aby powstały kolejne. Przypomnijmy, że autorem rzeźb jest artysta Michał Batkiewicz.

Miejmy nadzieję, że po naprawie lwiątko-czytelnik wróci na swoje miejsce już na dobre – i że tym razem będzie mogło „czytać” w spokoju. (rj)

Przetarg na remont budynków przy ul. Zdrojowej 3 i 5 unieważniony

Miasto Kutno unieważniło postępowanie przetargowe dotyczące remontu i termomodernizacji budynków mieszkalnych wielorodzinnych przy ul. Zdrojowej 3 oraz ul. Zdrojowej 5. Informacja w tej sprawie została opublikowana 19 stycznia 2026 roku.

Postępowanie dotyczyło robót budowlanych obejmujących modernizację istniejących budynków. Jak poinformował zamawiający, decyzja o unieważnieniu została podjęta na podstawie przepisów ustawy Prawo zamówień publicznych, w związku z brakiem ofert niepodlegających odrzuceniu.

W ramach postępowania wpłynęły dwie oferty. Złożyły je firmy: Usługi Ogólnobudowlane Patryk Czajkowski oraz Z.U.H. FUREX Zbigniew Furmański. Po przeprowadzeniu badania i oceny ofert Miasto stwierdziło, że obie propozycje podlegają odrzuceniu na podstawie art. 226 ust. 1 pkt 10 ustawy Pzp, czyli z powodu błędów w obliczeniu ceny. Jak wynika z uzasadnienia decyzji, w obu ofertach zastosowano nieprawi-



dłowe stawki podatku VAT przy wyliczaniu łącznej ceny brutto. W jednym przypadku wykonawca przyjął jednolitą stawkę 8 proc. VAT dla wszystkich prac, mimo że część robót – zgodnie z obowiązującymi przepisami – powinna zostać objęta stawką 23 proc. W drugim przypadku również doszło do błędnego zastosowania stawki VAT, co mia-

ło bezpośredni wpływ na końcową cenę oferty.

Zamawiający uznał, że błędy te nie mogą zostać poprawione w trybie przewidzianym w ustawie, dlatego obie oferty zostały odrzucone. W konsekwencji, wobec braku ważnych ofert, Miasto było zobowiązane do unieważnienia całego postępowania. (red.)

Żołnierze 9 ŁBOT doskonalili strzelanie

Podnoszenie poziomu wyszkolenia strzeleckiego, to jeden z kluczowych elementów szkolenia żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej. W ostatnim czasie żołnierze 9 Łódzkiej Brygady Obrony Terytorialnej realizowali intensywne zajęcia, których celem było doskonalenie umiejętności posługiwania się bronią strzelecką – od podstawowych elementów techniki strzelania, przez nowoczesne metody treningowe, aż po strzelania bojowe na strzelnicy.

Szkolenie rozpoczęło się od przypomnienia zasad bezpieczeństwa oraz ćwiczeń prawidłowej postawy strzeleckiej. Instruktorzy zwracali szczególną uwagę na stabilną postawę, prawidłowe ułożenie ciała, chwyt broni oraz pracę na języku spustowym. Te podstawowe

elementy mają bezpośredni wpływ na celność strzału, powtarzalność wyników oraz bezpieczeństwo podczas użytkowania broni. Żołnierze ćwiczyli zarówno strzelanie w postawie stojącej, klęczącej, jak i leżącej, dostosowując technikę do różnych sytuacji taktycznych.

Kolejnym etapem szkolenia był trening z wykorzystaniem elektronicznego systemu szkolno-treningowego „Śnieżnik”. To nowoczesne narzędzie pozwala na realistyczne odwzorowanie warunków strzelań bojowych, bez konieczności użycia ostrej amunicji. System umożliwia analizę każdego strzału, ocenę celności, czasu reakcji oraz błędów popełnianych przez strzelca. Dzięki temu żołnierze mogli w kontrolowanych warunkach doskonalić swoje umiejętności, korygować technikę i przygotować się do kolejnego etapu szkolenia.

Zwieńczeniem zajęć było ostre strzelanie na strzelnicy. Żołnierze mieli okazję przełożyć zdobyte wcześniej umiejętności na praktyczne działanie z użyciem amunicji bojowej. Strzelania odbywały się zgodnie z obowiązującymi procedurami oraz pod stałym nadzorem doświadczonych instruktorów. Ćwiczone celność, szybkość reakcji oraz zachowanie w dynamicznie zmieniających się warunkach, zbliżonych do realnych sytuacji, z jakimi żołnierze mogą spotkać się podczas wykonywania zadań służbowych.

Regularne i kompleksowe szkolenia strzeleckie stanowią fundament gotowości bojowej żołnierzy 9 Łódzkiej Brygady Obrony Terytorialnej. Systematyczne doskonalenie umiejętności, wykorzystanie nowoczesnych technologii szkoleniowych oraz praktyczne strzelania bojowe przekładają się na wysoki poziom wyszkolenia, profesjo-



Jeszcze nie wyjechały na tory Łódzkiego, a już podbijają Polskę. Pociągi PESA Elf 3.0, które wkrótce zasilą tabor ŁKA, otrzymały prestiżową nagrodę w konkursie „Dobry Wzór 2025”. Ich elementy można podziwiać na wystawie w stołecznym Instytucie Wzornictwa Przemysłowego.



Od ponad trzech dekad konkurs „Dobry Wzór” promuje najwyższe standardy we współczesnym polskim designie. To kompas w świecie projektowania, który wskazuje kierunki rozwoju dla marek i twórców. Instytut Wzornictwa Przemysłowego docenia najlepsze, wyjątkowe i innowacyjne projekty, które mają szansę przejść do historii rodzimego designu. Takie właśnie są pociągi PESA Elf 3.0. To nowoczesne pojazdy polskiej produkcji, których nie powstydziłby się żaden europejski przewoźnik. Ergonomia, łatwość obsługi oraz intuicyjność zastosowanych rozwiązań były jednymi z kluczowych kryteriów oceny. Kapituła konkursu „Dobry Wzór” doceniła Elfy m.in. za komfort podróży oraz rozwiązania na rzecz dostępności. Zaprojektowane zostały z myślą o wszystkich pasażerach, niezależnie od ich ograniczeń, na przykład w poruszaniu się. Zapewnią podróżnym komfort i bezpieczeństwo na najwyższym poziomie.

Nagroda Instytutu Wzornictwa jest dla nas ważna z kilku powodów. Po pierwsze 60WE PESA to premiera designu dla nowej linii pojazdów regionalnych Elf 3.0., zarówno sylwetka jak i wnętrza to całkowicie nowa odsłona.

Jednocześnie, to stylistycznie spójna całość nowej Generacji 3.0 oferowanej przez PESA. W tym projekcie trzeba też wspomnieć o aktywnym i ważnym udziale samego zamawiającego w procesie personalizacji produktu i dostosowanie go do wskazanych potrzeb. Otwartość i wola, by wspólnie stworzyć coś indywidualnego, charakterystycznego i dedykowanego dla Łodzi i województwa dały moim zdaniem atrakcyjny dla mieszkańców, a jednocześnie doceniony przez profesjonalne jury IWP efekt – podkreśla prof. Bartosz Piotrowski, główny projektant Wzornictwa Przemysłowego oraz kierownik zespołu ds. Wzornictwa Przemysłowego i Identyfikacji Produktu PESA Bydgoszcz.

Najlepsze projekty docenione w konkursie „Dobry Wzór” można oglądać od 12 stycznia na wystawie w Instytucie Wzornictwa Przemysłowego przy ul. Świętojańskiej 5/7 w Warszawie.

Czternaście wyróżnionych pojazdów Elf 3.0, produkcji bydgoskich zakładów PESA, trafi do Województwa Łódzkiego w pierwszej połowie tego roku. Na tory, pod banderą Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej, wyjadą już w czerwcu.

(ŁKA)



nalizm i zdolność do skutecznego reagowania na zagrożenia. Dzięki takim przedsięwzięciom żołnierze 9ŁBOT po-

zostają gotowi do realizacji zadań na rzecz bezpieczeństwa lokalnej społeczności i całego regionu. (9ŁBOT)

Pamięci Bohaterów Powstania Styczniowego

Łanięta

Powstanie Styczniowe wybuchło 22 stycznia 1863 roku w Królestwie Polskim; było największym i najdłużej trwającym polskim powstaniem narodowym. Przez wiele miesięcy polscy patrioci, często słabo uzbrojeni, z ogromnym poświęceniem walczyli o wolność, godność i suwerenność Ojczyzny. Pomimo klęski, pamięć o powstaniu ożywała w kolejnych dziesięcioleciach nastroje patriotyczne, co przyczyniło się do odzyskania niepodległości pół wieku później.

W 163 rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego wójt Gminy Łanięta Tomasz Szczęsny, delegacja pracowników Urzędu Gminy Łanięta, kierownik GOPS Arkadiusz Kopaczynski, dyrektor Szkoły Podstawowej im. Kornela Makuszyńskiego w Łaniętach Agnieszka Gadziomska wraz z delegacją uczniów oraz bibliotekarka Martyna Kawczyńska – zebrał się przy grobie Aleksandra Toporskiego – naczelnika Powstania Styczniowego na powiat oraz prezesa Trybunału Rewolucyjnego Miasta Kutna, spoczywającego na łanięckim Cmentarzu Parafialnym, aby uczcić pamięć poległych Powstańców.



Wójt Gminy przypomniał o odwadze i poświęceniu naszych przodków, którzy walczyli o niepodległość Ojczyzny. Beata Ryniec-Mačkowiak nauczycielka historii, wraz z uczniami klasy VII Szkoły Podstawowej im. Kornela Makuszyńskiego w Łaniętach, przedstawiła krótką lekcję historii przybliżając zgromadzonemu wydarzeniu i znaczenie Powstania Styczniowego. Uczczono ich pamięć minutą ciszy oraz złożono kwiaty i zapalono znicze na grobie Aleksandra Toporskiego – weterana Powstania Styczniowego. Cześć i chwała bohaterom Powstania Styczniowego!

(UG Łanięta)



Żychlin

W Żychlinie 163 rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego oficjalnie – z udziałem m.in. burmistrza Grzegorza Ambroziaka – uczczono pod tablicą pamiątkową na Placu 29 Listopada. Kibice Widzewa Łódź spotkali się pod murem na rogu ulic Narutowicza i Waryńskiego skandując hasło „Cześć i chwała bohaterom”.

(red.)



Kutno

Miejsce uroczystości było nieprzypadkowe. Liczni uczestnicy uroczystości przybyli przed budynek tzw. Nowej Oberży, w którym w pierwszych dniach niepodległościowego zrywu w 1863 r. przebywali członkowie Rządu Narodowego. Delegacje władz Powiatu Kutnowskiego, Miasta Kutna i Gminy Kutno, Wojska Polskiego, Kutnowskiej Rady Pamięci Narodowej, miejskich instytucji kultury i szkół oraz organizacji społecznych złożyły kwiaty pod tablicą upamiętniającą tamte wydarzenia, a ufundowaną ponad 40 lat temu przez TPZK.

(red.)



W hołdzie ofiarom Radogoszcza

Żołnierze 9 Łódzkiej Brygady Obrony Terytorialnej wzięli udział w obchodach 81 rocznicy tragedii spalenia więźniów niemieckiego więzienia na Radogoszczu oraz zakończenia okupacji niemieckiej w Łodzi. Uroczystości miały charakter państwowo-wojskowy i zostały przeprowadzone zgodnie z ceremoniałem wojskowym.

Radogoszcz jest jednym z najbardziej symbolicznych miejsc martyrologii mieszkańców Łodzi i regionu. W styczniu 1945 roku, w obliczu zbliżającego się frontu, Niemcy dokonali bestialskiej zbrodni, mordując więźniów poprzez podpalenie budynku więziennego. Tragiczna śmierć setek ludzi stała się jednym z ostatnich aktów terroru wobec polskiej ludności cywilnej przed zakończeniem niemieckiej okupacji miasta. Pamięć o tych wydarzeniach pozostaje ważnym elementem lokalnej i narodowej tożsamości historycznej. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Wojska Polskiego, władz samorządowych i państwowych, środowisk kombatanckich, instytucji kultury oraz mieszkańcy Łodzi. Obecność wojska, w tym żołnierzy Wojsk Obrony Tery-



torialnej, nadała obchodom szczególnie podniosły charakter. W trakcie ceremonii odczytano apel pamięci, oddano salwę honorową oraz złożono wieńce i wiązanki kwiatów pod Pomnikiem Martyrologii Radogoszcz. 9 Łódzką Brygadę Obrony Terytorialnej reprezentował zastępca dowódcy brygady ppłk Marcin Markiewicz. Wraz z żołnierzami brygady oddał on hołd ofiarom niemieckich zbrodni, podkreślając zna-

czenie pamięci historycznej w służbie współczesnego żołnierza Wojska Polskiego. – Radogoszcz to miejsce szczególne – symbol niewyobrażalnego cierpienia, ale też przestroga dla kolejnych pokoleń. Dla żołnierzy 9 Łódzkiej Brygady Obrony Terytorialnej udział w takich uroczystościach jest nie tylko obowiązkiem służbowym, lecz także moralnym zobowiązaniem wobec ofiar i ich rodzin.

Pamięć o tych wydarzeniach umacnia naszą gotowość do służby Ojczyźnie i obrony jej wartości – podkreślił ppłk Marcin Markiewicz. Udział żołnierzy WOT w obchodach rocznicowych wpisuje się w misję Wojsk Obrony Terytorialnej, których

jednym z filarów jest pielęgnowanie tradycji narodowych oraz bliska współpraca ze społecznością lokalną. Terytorialsi, wywodzący się z regionu, w którym pełnią służbę, są naturalnymi strażnikami pamięci historycznej i lokalnego dziedzictwa.

(9ŁBOT)

WAŁAW KAROL JÓŹWIĄK



W więzieniu w Radogoszczu zginęli ludzie z całego regionu łódzkiego, w tym także związani z powiatem kutnowskim, m.in.: Stanisław Turno i Waław Jóźwiak. Waław Karol Jóźwiak (na zdjęciu), urodził się w Młogoszynie 18 października 1898 r. jako syn Stanisława i Józefy z Kacprowiczów. Był rolnikiem, prowadził duże gospodarstwo w Łękach Górnych. Został wraz z całą rodziną (żona i trzy córki) wysiedlony w 1940 r. ze swego gospodarstwa przez Niemców. Pracował w majątku Łęki Kościelne jako ogrodnik aż do momentu aresztowania przez gestapo w dniu 7 sierpnia 1944 r. pod zarzutem przeprowadzania ludzi przez granicę Rzeszy z Generalnym Gubernatorstwem. Najpierw był przetrzymywany w więzieniu przy ul. Sterlinga w Łodzi, a następnie od 9 listopada w Radogoszczu. Ostatnim śladem życia była karta wysłana do żony z tego łódzkiego więzienia.

(red.)

Droga do szkoły na Azorach nadal bez remontu. Posłanka Matysiak zapowiada kolejne działania



Uczniowie brodzą w błocie, autobusy grzęzną, a państwowa spółka nie widzi problemu. Sprawa drogi dojazdowej do Zespołu Szkół nr 4 w Kutnie-Azorach od lat pozostaje nierozwiązana. Posłanka Paulina Matysiak konsekwentnie interweniuje i zapowiada dalsze kroki.

Odpowiedź PKP: remontu nie będzie

Kutnowska posłanka od dłuższego czasu podejmuje interwencje w sprawie fatalnego stanu drogi dojazdowej do Zespołu Szkół nr 4 im. Zygmunta Balickiego w Kutnie-Azorach. To szkoła o kolejowych tradycjach, kształcąca przyszłych pracowników sektora transportu szynowego. Mimo tego dojazd do niej od lat przypomina drogę polną, a nie ulicę w granicach miasta powiatowego.

Z odpowiedzi udzielonych przez PKP SA wynika, że spółka nie planuje w najbliższym czasie remontu drogi, uznając jej stan za „dostateczny”. To stanowisko stoi w sprzeczności z relacjami uczniów, nauczycieli oraz kierowców

autobusów miejskich, którzy regularnie zgłaszają problemy z przejazdem, ugrzęźnięcia pojazdów i zagrożenie dla bezpieczeństwa.

Warunkowe przekazanie gruntów

PKP SA deklaruje możliwość nieodpłatnego przekazania części gruntów, na których przebiega droga, jednak stawia przy tym szereg warunków. Powiat kutnowski musiałby przeprowadzić podziały geodezyjne działek, a następnie podjąć uchwałę o zaliczeniu drogi do kategorii dróg publicznych i przejąć obowiązek jej utrzymania. Dopiero po spełnieniu tych wymogów możliwe byłoby formalne przekazanie nieruchomości.

Dodatkowym problemem pozostaje kwestia tzw. służebności drogi koniecznej. Jeden z odcinków drogi przebiega przez działkę, która miałaby pozostać własnością PKP SA. W takim przypadku powiat musiałby zapłacić spółce za prawo przejazdu, ponieważ PKP – jako spółka prawa handlowego – nie zgadza się na ustanowienie służebności w sposób nieodpłatny. Koszt miałby zostać

ustalony przez rzeczoznawcę majątkowego.

Spotkanie ze starostą i zapowiedź interwencji u ministra

Posłanka Matysiak spotkała się w tej sprawie ze starostą powiatu kutnowskiego Danielem Kowalikiem, który przedstawił jej swoją ocenę propozycji spółki. W trakcie rozmowy przedstawione zostały dodatkowe informacje dotyczące wieloletnich negocjacji z PKP, które – zdaniem posłanki – stawiają spółkę w bardzo niekorzystnym świetle i potwierdzają brak woli rozwiązania problemu.

Parlamentarzystka uważa, że PKP SA powinna wziąć większą odpowiedzialność za swój teren lub przekazać go na warunkach, które będą akceptowalne dla samorządu. Dlatego zapowiada ponowne wystąpienie do Ministerstwa Infrastruktury, w którym zażąda działań nadzorczych wobec spółki należącej do Skarbu Państwa.

Rafał Grabski
Fot. ZS nr 4 w Kutnie



Felieton „Naczelnego”

Kutno – między pamięcią a niepamięcią



Czas ma to do siebie, że działa po cichu. Nie robi hałasu, nie domaga się uwagi, a jednak konsekwentnie zabiera nam drobniaki, z których składa się historia miejsca. Jeśli czegoś nie zapisano, nie nagrano, nie opowiedziano – znika. Jakby nigdy się nie wydarzyło.

Do takiej refleksji skłania z pozoru niewinne pytanie: „Co z tym Kutnem?” – zadane podczas festiwalowego spotkania przez Agatę Passent. Pytanie o Agnieszkę Osiecką. O to, czy pamiętamy jej związek z naszym miastem. Okazało się, że nie bardzo. A przecież to właśnie w Kutnie, na skutek banalnej awarii samochodu, zaczęła się jedna z najśłynniejszych relacji intelektualno-uczuciowych lat 70. – Agnieszki Osieckiej i Daniela Passenta. On przyjechał specjalnie z Warszawy Fiatem 125p. Reszta potoczyła się szybko i już nie tylko platonicznie. Wydarzenie? Towarzyskie? Literackie? Historyczne? Dziś nie wiemy. Nikt z obecnych w kutnowskiej bibliotece nawet o tym nie słyszał. A jednak – jeśli Anna i Wiesław Dymni związali się na peronie naszego dworca, to dlaczego na liście „kutnowskich początków” nie mieliby znaleźć się także

Osiecka i Passent? Miasto Róż może dopisać sobie jeszcze jeden, całkiem piękny przypis do kroniki. Znacznie lepiej zapamiętaliśmy pobyt Agnieszki Osieckiej w Kutnie z pierwszej połowy lat 90. Było to spotkanie już w pełni świadome, zapisane w pamięci uczestników i osadzone w konkretnym miejscu oraz czasie. Osiecka przyjechała wówczas razem z Anną Szałapak, artystką legendarnej „Piwnicy pod Baranami”, którą poetka nazwała swoim „białym aniołem”. W Kutnowskim Domu Kultury zabrzmiały pieśni do jej tekstów, w tym przejmujące „Grajmy Panu” ze „Sztukmistrza z Lublina”. Osiecka mówiła o sobie z charakterystyczną ironią i dystansem, podkreślając, że zawsze miała „poczucie formy” – cechę, z której była szczególnie dumna. Opowiadała o czasach PRL-u, gdy należała do elitarnego grona tekściarzy, którzy – wbrew obiegowym opiniom – radzili sobie finansowo bardzo dobrze. Dodawała, że w latach 90. honoraria pozwoliłyby jej bez trudu stworzyć własne pasmo telewizyjne, a jednym z największych sukcesów jej kariery okazał się „Apetyt na czereśnie”. Wspominała swoje podróże samochodem nad morze, skłonność do „kupowania sobie klitek” w przypadkowych miejscach tylko po to, by przez chwilę obserwować cudze życie. Mówi-

ła też o Warszawie – mieście, które dla jej pokolenia pozostało przestrzenią znaczoną wojenną traumą, miastem grobów i pamięci, z której młodsze pokolenie, w tym jej córka Agata, jest już w dużej mierze zwolnione, gdyż mają swoje knajpki i miejsca, nie patrząc na miasto z punktu widzenia jego historii. Były również anegdoty – jak ta o czytelniku, który wytknął jej błąd techniczny – w jednym z utworów – dotyczący systemu chłodzenia w Volkswagencie Garbusie. Wszystko to składało się na obraz Osieckiej, nie tylko jako wybitnej poetki, ale też uważnej obserwarki świata, mówiącej o sprawach poważnych z lekkością i humorem. I tu dochodzimy do sedna. Lokalne historie nie są mniej ważne tylko dlatego, że nie trafiły do podręczników. One budują tożsamość miejsca – czasem bardziej niż wielkie daty i pomniki. Awaria samochodu, koncert, spotkanie autorskie, rozmowa w kuluarach – wszystko to może kiedyś okazać się bezcennym świadectwem. Dlatego warto pisać. Warto notować. Warto opowiadać, nawet jeśli dziś wydaje się to drobiazgiem. Bo za kilkadziesiąt lat ktoś może zapytać: „A co z tym Kutnem?” I dobrze byłoby wtedy mieć gotową odpowiedź.

Rafał Jóźwiak
Redaktor Naczelny „PŻK”

Znieważył grób – został skazany



20 stycznia przed Sądem Rejonowym w Kutnie odbyła się rozprawa dotycząca znieważania rodzinnego grobu posła na Sejm RP Tadeusza Woźniaka. Rozprawie przewodniczył sędzia Sądu Rejonowego w Kutnie Jarosław Bartczak. Oskarżycielem publicznym w sprawie był prokurator Dawid Stępczyński, natomiast oskarżycielem posiłkowym – poseł Tadeusz Woźniak.

Jak ustalono w toku postępowania, do znieważania miejsca pochówku dochodziło od 2023 roku. W styczniu 2024 roku poseł Tadeusz Woźniak złożył zawiadomienie na Policję. Początkowo śledztwo zostało umorzone, jednak po złożeniu zażalenia przez posła Woźniaka, decyzja ta została uchylona przez prokuraturę, która nakazała wznowienie postępowania. Jednym z powodów było to, że haniebne działania nie ustały, a na grobie pojawiały się kolejne obraźliwe treści, w tym swastyki i wulgarne słownictwo.

Wiosną 2025 roku organa ścigania ustaliły sprawcę – Piotra K. W akcie oskarżenia zarzucono mu popełnienie czynu z art. 262 § 1 kodeksu karnego w związku z art. 12 § 1 kk, dotyczącego znieważenia miejsca spoczynku zmarłego.

Podczas rozprawy oskarżony przyznał się do winy, przeprosił posła Tadeusza Woźniaka, jednak nie potrafił wyjaśnić motywów swojego działania. Obrońca oskarżonego złożył wniosek o dobrowolne poddanie się karze, proponując m.in. 100 stawek dziennych po 20 zł tytułem zadośćuczynienia.

Oskarżyciel publiczny wnosił o karę roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres dwóch lat, zakaz zbliżania się do posła oraz jego rodzinnego grobu, a także o nawiązkę w wysokości 1000 zł na rzecz Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Kutnowskiej na ratowanie zabytkowych

nagrobków. Poseł Tadeusz Woźniak jednoznacznie podkreślił, że nie domaga się żadnego zadośćuczynienia finansowego dla siebie.

Sąd nie uwzględnił możliwości orzeczenia nawiązki na inny podmiot niż pokrzywdzony. W związku z tym poseł pozostawił ewentualne wsparcie dla Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Kutnowskiej wyłącznie sumieniu oskarżonego. Po krótkiej przerwie sąd wydał wyrok skazujący Piotra K., orzekając:

- karę sześciu miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres dwóch lat,
- dwuletni okres próby, w trakcie którego skazany ma obowiązek co sześć miesięcy informować Sąd o jej przebiegu,
- zakaz zbliżania się do rodzinnego grobu posła Tadeusza Woźniaka.

Po ogłoszeniu wyroku poseł Tadeusz Woźniak podszedł do skazanego, podał mu rękę mówiąc, że wybacza mu czynny oraz życzy zdrowia.

Wyrok jest nieprawomocny, jednak żadna ze stron nie zapowiedziała wniesienia apelacji.

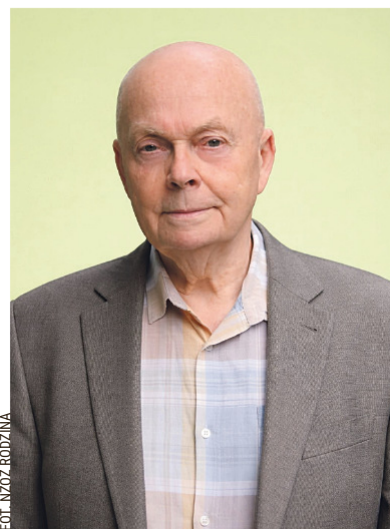
Zgodnie z art. 262 § 1 kodeksu karnego: „Kto znieważa zwłoki, prochy ludzkie lub miejsce spoczynku zmarłego, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.”

(jk, red.)

Laur dla doktora Iskry

Z wielką radością i ogromną przyjemnością informujemy, że Kutnianin „z krwi i kości” doktor Józef Iskra zajął zaszczytne pierwsze miejsce w prestiżowym Plebiscycie Medycznym „Hippokratess 2025” popularnego Dziennika Łódzkiego w kategorii „Lekarz Rodzinny i POZ Roku w Powiecie Kutnowskim”.

Doktor Józef Iskra (r.1943) dzieciństwo i lata młodości spędził w Grodzie nad Ochnią. Jest Złotym Absolwentem II LO im. Jana Kasprzowicza, w którym otrzymał świadectwo dojrzałości. W 1967 roku uzyskał dyplom lekarza kończąc Akademię Medyczną w Łodzi. Pracę podjął w Szpitalu Miejskim w Kutnie, z którym związany był przez większość swojego dotychczasowego, aktywnego życia. Tutaj uzyskał specjalizację II stopnia w zakresie chorób wewnętrznych. Przez 15 lat był Ordynatorem I Oddziału Wewnętrzznego. W latach 1994-1998 pełnił funkcję Państwowego Terenowego Inspektora Sanitarnego w Kutnie. Równolegle zajmował się leczeniem chorych na cukrzycę, kontynuując specjalizację z diabetologii. Od roku 1999 działa w systemie powszechnych ubezpieczeń zdrowotnych. Pracuje w Niepublicznym Za-



kładzie Opieki Zdrowotnej „Rodzina”. Jest jego współwłaścicielem. Świadczy też usługi w ramach Podstawowej Opieki Zdrowotnej. Aktywnie funkcjonuje w Poradni Diabetologicznej. Jest w niej autorytetem. Panie Doktorze! „PŻK” gratuluje Nagrody. Tak trzymać!

Redakcja

P.S. Do gratulacji dołączają się pracownicy NZOZ „Rodzina”.

O literackich narodzinach Agnieszki Osieckiej



Od lewej Agata Passent i Karolina Felberg.

Spotkanie z Karoliną Felberg, autorką książki „Osiecka. Rodzi się ptak”, poprowadzone przez Agatę Passent – córkę Agnieszki Osieckiej – było czymś znacznie więcej niż rozmową o biografii jednej z najważniejszych postaci polskiej kultury. Było opowieścią o nieustannym stawianiu się, o kobiecie ukrytej za maskami, o empatii, równości i cenie, jaką płaci się za niezależność. A dla Kutna – także symbolicznym powrotem do miejsca, które zapisało się w prywatnej historii Osieckiej i Daniela Passenta.

Agnieszka Osiecka, to postać, która w myce się prostym definicjom. Ikona piosenki, poetka codzienności, obserwatorka epok. Jak podkreślała Karolina Felberg, Osiecka przez całe życie kryła się za maskami, ale nie po to, by się oddalić – raczej, by lepiej widzieć i rozumieć innych. Empatyczna, wrażliwa społecznie, formułująca postulat równościowe na długo zanim stały się one częścią publicznej debaty. Wiedzę o tej mniej oczywistej Osieckiej Felberg czerpała z dzienników – dziesiątek tomów zapisów, które poetka zostawiła po sobie. Biografia, którą oddaje w ręce czytelników autorka, nie jest laurką. To opowieść o trudnym dzieciństwie, o braku zaufania do ludzi, o doświadczeniu represji i hejtu. Osiecka zaczynała jako reporterka, studiowała dziennikarstwo, gdzie – jak się okazało – była ofiarą donosów. W okresie stalinowskim została wydalona ze studiów. To doświadczenie, jak podkreślano podczas spotkania, odebrało jej radość z relacji międzyludzkich. Choć otaczała się ludźmi, były to raczej znajomości niż prawdziwe przyjaźnie.

A jednak była wybitnie zdolna. Studia w łódzkiej „Filmówce” ukończyła w wieku zaledwie 20 lat. Później jednak nie dostawała paszportu, co w realiach PRL-u oznaczało kolejne ograniczenia i frustracje. Z tych doświadczeń rodziła się twórczość – osobna, nowatorska, wyprzedzająca swoją epokę.

Agata Passent w pewnym momencie powiedziała, że jej mama jest „farciarą niesłyszana”, że trafiła na taką biografistkę. Dodała, że genialna autorka trafiła na genialną biografistkę, co jest rzadkie. Przyjęła strategię nieukrywania faktów o swej matce. Nie usprawiedliwia jej. Życzy jej dobrze, chociaż boi się, co będzie w kolejnych teczach przyznając, że zna osoby, które donosiły na jej matkę.

Kluczem do opowieści Karoliny Felberg jest metafora ptaka, który rodzi się trzy razy. Jak tłumaczyła autorka, nawiązując – jak dodała Agata Passent – do piosenki „Rodzi się ptak” Adama Sławińskiego, pierwsze narodziny Osieckiej to moment, gdy staje się pisarką. Oryginalną wobec swojej epoki, tworzącą nowy język i nowy sposób opowiadania o sobie i świecie. To właśnie wtedy Osiecka

pisze pierwszą w języku polskim autofikcję – już w 1957 roku. Na długo przed tym, zanim gatunek ten stanie się literacką modą i kilka lat zanim Annie Ernaux stworzy swoje przełomowe dzieła, nagrodzone później literackim Noblem. Felberg stwierdziła, że to prekursorstwo nie tylko polskie, ale i europejskie. Drugie narodziny ptaka to Osiecka jako twórczyni ballady. Przed wojną i tuż po niej ballada była gatunkiem lotrzykowskim – opowieścią o oszukiwaniu systemu, zdradach i kryminalnych historiach, jak u Marka Hłaski czy Marka Nowakowskiego. Osiecka dokonuje rewolucji: tworzy balladę kobiecą. Taką jak „Madonna polska” – o codziennym zmaganiu się z macierzyństwem, siatkami z zakupami, niezaplaconymi rachunkami. O kobiecie, która pokazuje pęknięcia systemu nie przez wielką politykę, lecz przez zwykłe życie.

Trzeci ptak rodzi się w latach 80. i 90 XX wieku. Osiecka staje się wtedy felietonistką – kronikarką schyłku PRL-u i czasu transformacji. Dokumentalistką typów epoki w „Szpetnych czterdziestolletnich”, bohaterów „Galerii potworów”, przywaciarzy, żon jazzmanów, ludzi kultu kaset wideo. W świecie felietonu, zdominowanym przez mężczyzn i „poważne tematy”, Osiecka pisze o nowej rzeczywistości w sposób świeży, ironiczny, ale też przenikliwy. Pisze o polityce, ale zawsze przez człowieka. Podczas spotkania nie zabrakło także wątku lokalnego – szczególnie ważnego dla kutnowskich czytelników. – Co z tym Kutnem? – pytała Agata Passent. Jak się okazuje, to właśnie tutaj, podczas jednego ze spotkań, Osiecka „poderwała” Daniela Passenta. Zepsuł jej się samochód, zapukała do przypadkowego domu, została ugoszczona, a stąd zadzwoniła do przyszłego partnera. Kutno stało się więc nie tylko punktem na mapie, ale miejscem symbolicznego początku jednej z najbardziej znanych relacji w świecie polskiej inteligencji.

„Osiecka. Rodzi się ptak” to dopiero pierwszy tom. Na kolejny trzeba będzie poczekać do 2027 roku. Osiecka wciąż się rodzi – w kolejnych interpretacjach, lekturach i rozmowach. A takie spotkania wciąż mają nam coś ważnego do powiedzenia. Także tutaj, w Kutnie. (rj)

Spotkanie z Elizą Kącką, laureatką „Nike”

W Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Kutnie odbyło się spotkanie autorskie z Elizą Kącką, poświęcone jej książce „Wczoraj byłaś zła na zielono”, za którą w październiku ubiegłego roku otrzymała Nagrodę Literacką „Nike”. Wydarzenie zostało zorganizowane w ramach 8. Festiwalu na Faktach (współorganizowanego przez Bibliotekę i KDK) i cieszyło się dużym zainteresowaniem – sala czytelnia była wypełniona po brzegi.

Spotkanie poprowadziła Justyna Sobolewska, krytyczka literacka i dziennikarka związana z tygodnikiem „Polityka”, która z precyzją prowadziła rozmowę o książce, jej genezie oraz znaczeniu. Dyskusja dotyczyła m.in. doświadczenia odmienności, relacji matki i córki, a także powstawania książki.

Szczególnym momentem wieczoru było odczytanie przez autorkę fragmentu swojej prozy. Wybrany tekst w przejmujący sposób uzmyslał, jak odmienne może być postrzeganie rzeczywistości przez osobę w spektrum autyzmu. Inaczej odbierane są zwykłe przedmioty, nawet zabawki, obrazki na ścianach, lalki czy klocki. Niektóre z nich mogą wzbudzać niepokój. Także codzienne

sytuacje czy przestrzeń miejska, pełna bodźców, dźwięków i kolorów, która dla osoby poza spektrum autyzmu jest normalna i neutralna, dla osoby w spektrum potrafi stać się nieznosną dolegliwością, na którą reaguje ona na przykład krzykiem lub wycofaniem.

W trakcie spotkania oraz po jego zakończeniu pojawiły się głosy publiczności podkreślające wysoką jakość prozy Elizy Kąckiej oraz dużą wartość edukacyjną książki. Uczestnicy zwracali uwagę, że „Wczoraj byłaś zła na zielono” nie tylko porusza emocjonalnie, ale także pomaga lepiej zrozumieć doświadczenia osób neuroroznorodnych, ucząc empatii, uważności i wrażliwości na inność.



FOT. RJ

Spotkanie zakończyło się brawami i rozmowami kularowymi. Można było też kupić książkę i otrzymać autograf. (rj)

„Wczoraj byłaś zła na zielono”, czyli jak pisać o autyzmie bez autyzmu

Można uznać za przywilej fakt, że gościliśmy w Kutnie Elizę Kącką autorkę, której książka „Wczoraj byłaś zła na zielono” została nagrodzona zarówno przez kapitułę, jak i czytelników i uzyskała prestiżową Nagrodę Nike 2025 roku. W laudacji ogłoszonej w trakcie uroczystości wręczenia nagród, książkę określono jako „raport z projektu człowiek”, co temat autyzmu czyni uniwersalnym. Autorka dotyka tak ważnych rzeczy jak relacja, komunikacja, czy wręcz poszukiwanie dróg i mostów do świata osób, których codzienne funkcjonowanie „nie spełnia wyobrażeń społecznych”.

Eliza Kącka w swoim literackim zamyśle, dyskretnie wydobywa kolejne epizody ze wspólnego życia, budując obraz rodzącej się relacji między matką i córką. Wszystko to dzieje się w zderzeniu z otoczeniem, które jest nieustannym wyzwaniem dla dziecka z autyzmem. Co ciekawe i ważne, w książce ani razu nie pada słowo autyzm, co pozwala na uniknięcie najczęstszego dziś podejrzenia do tematu wyłącznie od strony klinicznej. Nie tracimy przy tym wrażliwości na szczególne potrzeby osób będących w autystycznym spektrum. Przeciwnie, widzimy dziecko i dorastającą młodą osobę, która by w miarę stabilnie funkcjonować, potrzebuje mieć wokół siebie świat uporządkowany wg własnych, najczęściej tylko sobie znanych reguł. W rzeczywistości pomaga jej to obniżyć poziom przeżywanego lęku. Książka jest też o tym jak trudno, nie mając narzędzi typu język, gesty, czytelne emocje i zachowania zbudować relację z dzieckiem z autyzmem. Może właśnie najbardziej jest o komunikacji, budowanie bez słów, kiedy trzeba próbować przebić się do świata drugiej osoby, zrozumieć czasami dyskretne sygnały, a innym razem krzyk, także ten niemy. Czytelnik poznaje czym dla osoby z autyzmem mogą być kolejne wyzwania czyhające w najbliższym otoczeniu. Nieoczekiwane zmiany w codziennych ry-

tuałach, wszech obecne, awersyjne bodźce mogące wywołać czasem serię trudnych reakcji gniewu i krzyku, będących w rzeczywistości jedynym dostępnym komunikatem lub próbą szukania pomocy. A wszystko to odbija się w tzw. społecznym lustrze, które częściej ocenia niż podejmuje wysiłek zrozumienia – dlatego. To jest już przestrzeń doświadczeń rodziców, tego co słyszą jako rady od otoczenia. „Rzeczy, które usłyszałam jako matka”, stanowią osobne, ważne rozdziały książki. Jest to katalog często sprzecznych komunikatów, w których rodzic się gubi, zwłaszcza gdy sam boryka się z problemami, nie mając już żadnych zasobów psychicznych czy fizycznych. Jest jednocześnie świadomym zamysłem autorki, aby w proporcji tych rodzicielskich doświadczeń znalazły się nie tylko te trudne. Toteż jest to książka o wdzięczności. W bilansie niewypowiedzianego żalu do świata, który częściej nie wie, nie rozumie i woli „formatować innych” na tzw. własną modłę, lista tych którym autorka jest wdzięczna jest całkiem długa. To między innymi krąg bliskich, których relacja z dzieckiem z autyzmem ostatecznie jakoś zmienia, pod warunkiem, że podejmą trud zrozumienia dlaczego jest inaczej. A w autyzmie niemal wszystko jest inaczej. Różnica dotyczy tylko nasilenia i obszaru, w którym danej osobie trudno jest się odnaleźć. Dlatego tak ważna jest gotowość do rozumienia innych. Autorka nie podpowiada gotowych rozwiązań, ale umiejętnie rysuje słowem proces tworzenia pomostów pomiędzy różnymi światami, rozumienia, odczuwania i wreszcie nazywania, kiedy powoli u dziecka z autyzmem rodzi się również słowo. To często bardzo długo oczekiwane słowo, na ogół nie staje się typowym dialogiem czy rozmową. W komunikowaniu się z osobami z autyzmem jest to kluczowe rozróżnienie.

W czasie spotkań autorskich, także w Kutnie, Eliza Kącka mówi o tym, że praca nad książką „na nowo umeblowała jej relację z córką i co ważne obie je rozgadała”. Okazało się, że ich wspólne „przechowywanie pamięci” wydobyło rzeczy niegdyś nie nazywane, a jednak



Książka Wydawnictwa Karakter.

istniejące. Ostatecznie to bardzo zmienia nasze postrzeganie osób z autyzmem, ponieważ najczęściej myślimy, że „to co niewiarygodne przez słowo, nie istnieje”. Tymczasem może być zupełnie inaczej. Książka Elizy Kąckiej oferuje czytelnikowi wiele takich odkryć i zaskoczeń. Jednym z nich jest bardzo ważne pytanie, co jest u danej osoby wrodzoną cechą osobowości a co może wynikać z autyzmu. Psychologiczny profil bohaterki książki łamie schematy i stereotypy myślenia o osobach w spektrum autyzmu. W procesie rodzącej się relacji wyłania się autonomiczna osoba, świadoma i wrażliwa. Tę cechę, bohaterka miała w sobie także jako milczące dziecko, stając odważnie w obronie krzywdzonego w szkole innego ucznia. W książce wyraźnie dochodzi do głosu pewien rodzaj afirmowania życia przez bohaterkę, która w opinii autorki i matki, autyzm traktuje jak wyzwanie, coś z czym ma się zmagać, wydobywać w sensie pokonywania tego co jest trudne. To nie ma jej niszczyć, ale wręcz przeciwnie. I pewnie dlatego świadomie, z poziomu poczucia własnej wartości, prosi matkę – autorkę, niemal w finale książki – „zapisz, że jestem ciekawością”.

W istocie jest... Diagnoza nie ma tu nic do rzeczy.

Izabela Jóźwiak



Luty

7 lutego godz. 19:00-22:00, Centrum Teatru, Muzyki i Tańca w Kutnie, koncert TURBO i Nightmares, bilety

7 i 8 lutego, godz. 18:30, Teatr Wielki w Łodzi, koncert muzyki latynoamerykańskiej, bilety

15 lutego godz. 12.00, Teatr Muzyczny w Łodzi, Krakowski Salon Poezji (Zamachowski, Muskała, Maj), wejściówki

LITERACKĄ WARTOŚĆ KSIĄŻKI „WCZORAJ BYŁAŚ ZŁA NA ZIELONO” POTWIERDZA UDANA ADAPTACJA SCENICZNA SZUKI POD TYM SAMYM TYTUŁEM, WYSTAWIANEJ W WARSZAWSKIM TEATRZE DRAMATYCZNYM W REŻYSERII ANNY AUGUSTYNOWICZ.

MATERIAŁ PROMOCYJNY



36 rodzin odebrało klucze do mieszkań w nowych blokach przy ulicy Siemiradzkiego 7 i 7A.



Bardzo dużo działa się w inwestycjach miejskich. Rozpoczęła się przebudowa ulic: Kolumba i Obróńców Warszawy.



Rozpoczęła się budowa ulicy Żniwnej.



Przebudowana została ulica Kosmonautów. Oprócz jezdni z kostki brukowej, mieszkańcy zyskali także nowe chodniki.



W 2025 roku wyremontowanych zostało kilka ulic w centrum. Nową i równą nawierzchnię ma m.in. ulica Wyszyńskiego.

Jaki był dla Miasta Kutna 2025 rok?

Rok 2025 dobiegł końca w związku z tym czas na podsumowanie minionych 12 miesięcy. O tym, co działo się w mieście przez ten czas, porozmawiamy z prezydentem Kutna Mariuszem Sikorą.



51. Święto Róży przyciągnęło do centrum miasta tłumy mieszkańców i turystów.

[RED]: Panie Prezydencie to pierwszy pełny rok Pana kadencji. Czy okazał się on trudniejszy niż ten, w którym obejmował Pan tę funkcję?

Mariusz Sikora: Zdecydowanie tak. Gdybym miał porównać obecną sytuację do małżeństwa, to powiedziałbym, że skończył się miesiąc miodowy, a zaczęła się proza normalnego życia. Rok 2025 był pełen spraw, w których potrzebna była podejmować trudne decyzje. Niemniej wydaje mi się, że na razie razem z moim zespołem wybieramy dobrze i realizowane przez nas inicjatywy funkcjonują odpowiednio. Zrealizowaliśmy kilka ważnych dla mieszkańców inwestycji i rozwiązaliśmy kilka problemów, a teraz stawiamy przed sobą ambitne cele na 2026 rok. Nie zamierzamy się zatrzymywać.

W takim razie, jakie były najtrudniejsze i najistotniejsze momenty 2025 roku?

Niewątpliwym wyzwaniem w ubiegłym roku była sprawa cmentarza w Łąkoszynie. Po wielu miesiącach rozmów i spotkań udało się podpisać porozumienie, które jest wielką ulgą dla mieszkańców. Musieliśmy uregulować dokumentację, która nie miała potwierdzenia w stanach faktycznych. Aktem wieńczącym tę procedurę będzie przyjęcie nowego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla tego terenu. Cieszę się, że ta sprawa zmierza ku dobremu finałowi, bo było to naprawdę kilka miesięcy trudnej, gabinetowej pracy, której nie widać na zewnątrz. Podobnie ma się sprawa przejazdu na Józefowie. Tutaj również, po wielu próbach, doszliśmy do porozumienia z PKP PLK, które jest właścicielem tego terenu i będziemy mogli przeprowadzić tam inwestycję. Nie jest to idealne rozwiązanie, bo mamy ograniczone możliwości, ale zrobimy wszystko, żeby stan nawierzchni pod wiaduktem się zmienił. Dość czasu w tej sprawie już stracił, dlatego bierzemy się niezwłocznie do pracy i już w tym roku ulica Józefów ma mieć nową nakładkę asfaltową oraz chodnik.

Ubiegły rok pokazał po raz kolejny, że Kutno jest silne gospodarczo. Świadczy o tym chociażby kolejne bardzo udane Kutnowskie Forum Gospodarcze, podczas którego gościliśmy kilkuset przedstawicieli firm i przedsiębiorców. Warto także przypomnieć, że nasze miasto

otrzymało Nagrodę Gospodarczą Województwa Łódzkiego.

Cieszę się, że w tych 12 miesiącach zrealizowaliśmy kilka istotnych inwestycji, takich jak dokończenie budowy dwóch bloków mieszkalnych przy ulicy Siemiradzkiego 7 i 7A. Miejsce dla siebie znalazło tam łącznie 36 rodzin. Warto podkreślić, że są to mieszkania wybudowane w formule TBS. Wiem, że potrzeby mieszkaniowe, szczególnie w sektorze mieszkań komunalnych, są znacznie większe, dlatego w ubiegłym roku postawiliśmy pierwsze kroki w kierunku budowy tego typu lokali przy ulicy Sienkiewicza oraz Kochanowskiego. Mamy już przyznane pieniądze, teraz czekamy na ich uruchomienie.

Z pewnością trudnym momentem była śmierć Śp. Zbigniewa Burzyńskiego w maju. To był szok nie tylko dla mnie, ale i dla wielu mieszkańców oraz oczywiście dla pracowników Urzędu Miasta. Nie tak to miało wyglądać, ale jestem szczęśliwy, że chociaż pośmiertnie udało się wprowadzić Zbigniewa do grona Honorowych Obywateli Miasta Kutna. Za te ponad 20 lat pracy na rzecz naszego miasta i za wkład w rozwój Miasta Róż, byliśmy mu to winni.

Bardzo ważnym aspektem życia dla Kutnian są drogi. Czy w ubiegłym roku w Kutnie poprawił się stan infrastruktury drogowej?

Oczywiście. Warto wspomnieć, że na początku 2025 roku zakończyliśmy największą od lat jednorazową modernizację 8 ulic (Ekonomiczna, Gądomskiego, Głiszczyńskiego, Kucieńskiego, Odlewnicza, Polna, Skłęczkowska Bis, Zimowa) na którą pozyskaliśmy olbrzymie dofinansowanie (23,5 miliona złotych). Oprócz tego przeprowadziliśmy udaną modernizację ulicy Kosmonautów, rozpoczęliśmy prace na ulicach: Żniwnej, Kolumba, Obróńców Warszawy i Komuny Paryskiej.

Dodatkowo wyremontowaliśmy kluczowe fragmenty nawierzchni na ulicach w różnych częściach miasta. Myślę tu o ulicach: Holenderskiej, Skłodowskiej-Curie, Słowackiego, Staszica, Szpitalnej, Wajdy, Wyszyńskiego. Przeprowadziliśmy praktycznie w całości budowę filii Żłobka Miejskiego, która powstała przy ulicy Jagiełły i będzie mógł przyjąć 58 najmłodszych mieszkańców miasta, a zacznie funkcjonować już jesienią tego roku. Przy okazji wybudujemy także zatoki parkingowe dla

rodziców odwożących swoje dzieci, dzięki czemu poprawi się tam bezpieczeństwo.

Rodzice mogą być zadowoleni z takich działań miasta...

Nie tylko z tych. W ubiegłym roku oficjalnie wszedł w życie program Różane Wsparcie. Rodzice nowo narodzonych dzieci, zameldowanych w Kutnie, otrzymują już jednorazowe wsparcie finansowe w wysokości 2000 złotych, ale to nie wszystko, bo dla chętnych mamy też warsztaty z ekspertami w dziedzinie wychowania dzieci. Pierwsze wypłaty świadczeń już ruszyły, a program odbił się na tyle szerokim echem, że dzwonią do nas również rodzice dzieci z okolicznych gmin. Dla nas każde dziecko w mieście jest na wagę złota i chciałbym, żebyśmy w następnych latach mieli ból głowy związany z tym, skąd wziąć pieniądze na ten program. Oczywiście, wszystkich rodziców zapraszamy do Kutnowskiego Domu Kultury na nasze coroczne, majowe spotkanie w ramach Różanej Rodziny. O szczegółach będziemy informować, a specjalne zaproszenia będą do Was wysłane z odpowiednim wyprzedzeniem.

Czy podobnymi sukcesami miasto może pochwalić się w dziedzinie kultury?

Oczywiście. Zrealizowaliśmy mnóstwo wydarzeń, wśród których największym było 51 Święto Róży, a zaraz po nim Kutnowskie Dni Seniora, Festiwal Saski i wiele innych wydarzeń organizowanych przez nasze jednostki: Miejską i Powiatową Bibliotekę Publiczną, Muzeum Pałac Saski i oczywiście Kutnowski Dom Kultury, który od ubiegłego roku ma drugą salę kinową z bardzo wygodnymi fotelami. A propos foteli, mamy w planie na ten rok wymianę siedzisk na dużej sali kinowej w KDK, także miłośnicy filmów będą mogli w bardzo komfortowych warunkach oglądać najnowsze hity na srebrnym ekranie. Warto odnotować także, że oprócz wydarzeń kulturalnych, organizowaliśmy również imprezy rekreacyjne takie jak: Bieg Przedszkolaka, Bieg Doliną Rzeki Ochni czy Dzień Dziecka.

O tym, że był to dobry rok w kutnowskiej kulturze niech świadczy fakt, że Muzeum Pałac Saski zostało wyróżnione dwiema bardzo prestiżowymi nagrodami. Nasza historyczna perełka otrzy-



W ubiegłym roku w życie wszedł program "Różane wsparcie". Rodzice nowo narodzonych dzieci zameldowanych w Kutnie otrzymują jednorazowe świadczenie pieniężne w kwocie 2000 zł.

mała tytuł Cudu National Geographic oraz została również Odkryciem Roku Regionalnej Organizacji Turystycznej Województwa Łódzkiego.

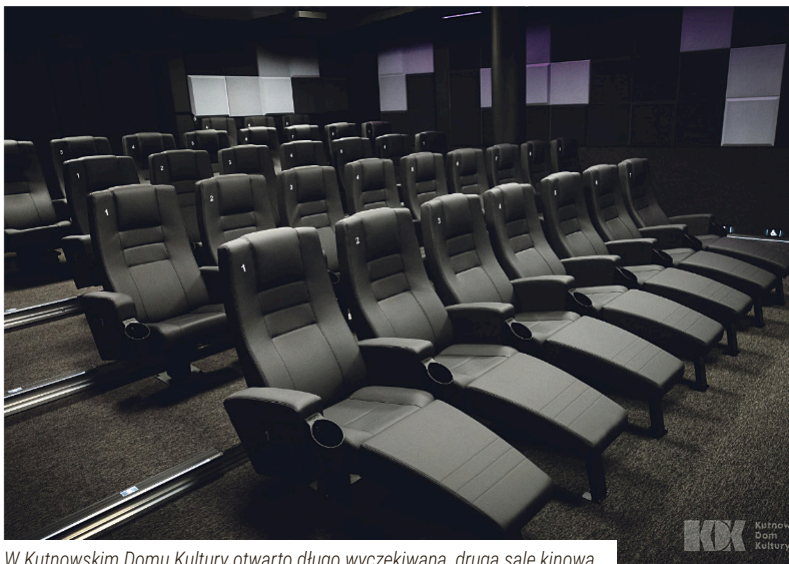
Odkryciem roku z pewnością nie była Kutnowska Karta Mieszkańca, która funkcjonuje już od ponad dwóch lat. Czy zgodnie z obietnicami rozszerzicie wachlarz zniżek i bonusów?

Zrobiliśmy pod tym względem ogromny skok. Bardzo dziękuję kutnowskim przedsiębiorcom, którzy zdecydowali się tworzyć z nami wspólnie Kutnowską Kartę Mieszkańca. 47 firm z miasta, tylko w ubiegłym roku, podpisało z nami specjalne porozumienia, dzięki którym posiadacze KKM mają zniżki na najróżniejsze usługi i produkty. Dziękujemy za to i dziękujemy mieszkańcom, którzy w ciągu ostatniego roku jeszcze bardziej przekonali się do Karty. Widać to po statystykach z ostatnich 12 miesięcy. Przybyło nam prawie 3000 użytkowników, z czego bardzo się cieszymy.

My również cieszymy się, że tak duże grono mieszkańców korzysta z Kutnowskiej Karty Mieszkańca. Czego natomiast życzyć Panu Prezydentowi i Miastu na ten rok?

Rok 2025 doświadczył nas bardzo mocno, dlatego może teraz chcielibyśmy trochę spokoju. Spokojna atmosfera sprzyja lepszemu działaniu i realizowaniu konkretnych planów, a tych mamy całkiem sporo.

Nie powiedziałem jeszcze przecież o tym, że jesteśmy na etapie wyboru wykonawcy na przebudowę basenu przy Szkole Podstawowej nr 9. Oprócz tego mamy w planach zaprojektować i ubiegać się o pieniądze na budowę boiska przy Szkole Podstawowej nr 7. W końcu udało nam się uzyskać teren za szkołą (po byłej bibliotece pedagogicznej). W zamian za tę działkę przekazaliśmy na rzecz Skarbu Państwa, konkretnie Państwowej Straży Pożarnej, grunty



W Kutnowskim Domu Kultury otwarto długo wyczekiwaną, drugą salę kinową.

przylegające do budynku komendy (od ulicy Zamkowej), dzięki czemu strażacy mogli dokonać odpowiednich dla siebie remontów. Z kolei na rzecz województwa łódzkiego przekazaliśmy teren przy ulicy Krośniewickiej, który posłuży Zarządowi Dróg Wojewódzkich, jako baza dla sprzętu obsługującego drogi. Boisko przy SP nr 7 to nie koniec inwestycji w infrastrukturę sportową, bo chcielibyśmy także zmodernizować Miejskie Lodowisko. Konkretniej – przekształcić je w całoroczny obiekt, gdzie zimą byłoby to nadal lodowisko, natomiast w sezonie wiosenno-letnim byłoby to miejsce wykorzystywane do różnego rodzaju aktywności sportowych (np. jazda na rolkach, gra w unihokeja). Przed nami również wyzwanie związane z wprowadzeniem Planu Ogólnego Miasta Kutna. To bardzo ważny dokument kształtujący politykę przestrzenną gminy. Projekt planu został już skonsultowany z mieszkańcami, a teraz trwają prace zmierzające do jego uchwalenia. Podsumowując, niech 2026 r. będzie spokojny dla nas mentalnie, ale dynamiczny pod kątem rozwoju, działania i realizowania założonych przez nas planów.



Królowa Róż 2025 Martyna Popławska.



Grono partnerów Kutnowskiej Karty Mieszkańca znacznie się powiększyło. Mieszkańcy mogą korzystać z ofert kolejnych 47 firm, które podpisały z miastem stosowne porozumienia.

MATERIAŁ PROMOCYJNY KSS

Zdrowe postanowienia noworoczne: małe kroki, które naprawdę działają

Początek roku to tradycyjny moment refleksji nad stylem życia i zdrowiem. W styczniu siłownie pękają w szwach, a koszyki sklepowe zapelniają się „fit” produktami. Problem w tym, że wiele noworocznych postanowień gaśnie szybciej niż sylwestrowe fajerwerki. Jak więc podejść do zdrowych zmian, by wytrwać dłużej niż kilka tygodni?

Realizm zamiast rewolucji

Eksperti są zgodni: największym wrogiem postanowień noworocznych jest przesada. Radykalna dieta, codzienne intensywne treningi, czy całkowite wyrzucenie często prowadzą do szybkiego zniechęcenia. Znacznie skuteczniejsze są drobne, realistyczne cele – na przykład 20-minutowy spacer kilka razy w tygodniu, ograniczenie słodzonych napojów, czy regularne pory posiłków.

Ruch dopasowany do życia

Aktywność fizyczna nie musi oznaczać karnetu na siłownię. Dla jednych będzie to jazda na rowerze, dla innych taniec, pływanie lub zwykłe chodzenie. Kluczem jest znalezienie formy ruchu, która sprawia przyjemność i naturalnie wpisuje się w codzienny rytm dnia. Regularność ma większe znaczenie niż intensywność.

Zdrowe jedzenie bez presji

Noworoczne postanowienia żywieniowe często kojarzą się z restrykcyjnymi dietami. Tymczasem zdrowe odżywianie, to przede wszystkim równowaga. Więcej warzyw, owoców, produktów pełnoziarnistych i odpowiednie nawodnienie potrafią zrobić ogromną różnicę – bez konieczności całkowitej rezygnacji z ulubionych potraw.

Sen i regeneracja – zapomniane fundamenty

W pogoni za aktywnością i produktywnością łatwo zapomnieć o śnie. Tymczasem regularny, jakościowy odpoczynek wpływa nie tylko na odporność, ale też na samopoczucie i motywację do utrzymania zdrowych nawyków. Coraz więcej specjalistów podkreśla, że dobry sen to jedno z najważniejszych „postanowień zdrowotnych”.

Nie perfekcja, a konsekwencja

Zdrowe postanowienia noworoczne nie muszą być idealne. Potknięcia są naturalne i nie oznaczają porażki. Liczy się długofalowa konsekwencja i umiejętność wracania na właściwą ścieżkę. Zamiast zaczynać „od poniedziałku” lub „od nowego roku”, warto traktować każdy dzień jako dobrą okazję do zadbania o siebie.

Postanowienia noworoczne a badania profilaktyczne – inwestycja w zdrowie na cały rok

Warto pamiętać o jeszcze jednym, często pomijanym elemencie dbania o siebie – regularnych badaniach profilaktycznych. Początek roku to idealny czas, by zaplanować podstawowe badania, takie jak: morfologia krwi, poziom glukozy, cholesterol czy badanie ogólne moczu. Kobiety powinny pamiętać



o cytologii i badaniu piersi, mężczyźni o kontroli prostaty, a osoby po 40. roku życia o regularnych badaniach kardiologicznych. Wpisanie badań do listy noworocznych postanowień zwiększa szansę, że faktycznie zostaną wykonane.

Profilaktyka dopasowana do wieku i stylu życia

Zakres badań profilaktycznych powinien być dostosowany do wieku, płci, obciążeń rodzinnych oraz stylu życia.

Osoby pracujące w stresie, prowadzące siedzący tryb życia lub narażone na czynniki szkodliwe, powinny zwrócić szczególną uwagę na regularne kontrole. Konsultacja z lekarzem rodzinnym pomaga ustalić indywidualny plan badań.

Zdrowie pod kontrolą przez cały rok

Postanowienia noworoczne często kończą się po kilku miesiącach. Tymczasem badania profilaktyczne nie muszą być jednorazowym działaniem. Warto trak-

tować je jako stały element troski o zdrowie – podobnie jak zdrową dietę, czy aktywność fizyczną. Systematyczność daje poczucie bezpieczeństwa i realny wpływ na jakość życia.

Świadoma decyzja, nie obowiązek

Włączenie badań profilaktycznych do noworocznych postanowień to wyraz odpowiedzialności za siebie i swoich bliskich. To decyzja, która nie wymaga radykalnych zmian, a może przynieść ogromne korzyści w przyszłości.

MATERIAŁ PROMOCYJNY STOWARZYSZENIA STACJA AUTYZM

„Jesteśmy aktywni razem” Wszystko może być terapią

Stowarzyszenie „Stacja Autyzm” jest w trakcie realizacji projektu o nazwie „Jesteśmy aktywni razem”. Projekt, o którym pisaliśmy już na łamach gazety „PŻK” nr 20 (654), jest realizowany od marca 2025 roku i ma na celu rozwijanie samodzielności i możliwej niezależności osób z niepełnosprawnościami.

Uczestnikami projektu są osoby z autyzmem, z niepełnosprawnością intelektualną oraz niepełnosprawnościami sprzężonymi. Są to większości osoby dorosłe, które spotykają się regularnie w grupach realizujących treningi społeczne zwane TUS. Projekt jest adresowany także do grupy młodszych osób z niepełnospraw-

nościami, które korzystają w ramach zajęć indywidualnych ze wsparcia psychologa oraz terapeuty AAC, w sytuacji braku lub utrudnionej komunikacji. Zajęcia indywidualne są organizowane także dla grupy dorosłych uczestników projektu. Uczestnicy zajęć, pod okiem terapeutów, konsekwentnie poszerzają zakres swoich kompetencji w zakresie podstawowych umiejętności i codziennych zadań. Czas minionych Świąt i Nowego Roku, który zawsze obfituje w szereg przygotowań, był naturalną okazją do trenowania takich umiejętności jak: zakupy, przygotowywanie prostych dań, sprzątanie, pakowanie prezentów, nakrywanie do stołu. Inna kategoria zajęć to artystyczne przygotowania ozdób czy wcześniej świątecznych kartek. Każda z tych czynności może być

doskonałą okazją do terapii i rozwijania różnego typu sprawności. Istota tkwi w umiejętnym zbudowaniu zadania, rozłożenia go na etapy, dobrej demonstracji czy modelowaniu jak je doprowadzić do końca. Terapeuci dbają o umiejętne wsparcie, którego celem zawsze jest indywidualny rozwój i autonomia uczestników. Motywacja do zadań jest większa, jeżeli praca odbywa się w grupie, a świąteczny i noworoczny klimat zawsze czyni te spotkania wyjątkowymi.

Projekt „Jesteśmy aktywni razem” jest dofinansowany przez PFRON – Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w kwocie 255 608,10 zł. Całkowita wartość projektu wynosi 258 190,00 zł.

Izabela Jóźwiak

STACJA
AUTYZM



Państwowy Fundusz
Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych



Od Warszawy przez Kutno po Krośniewice. Niezwykła historia rodziny Syrewiczów

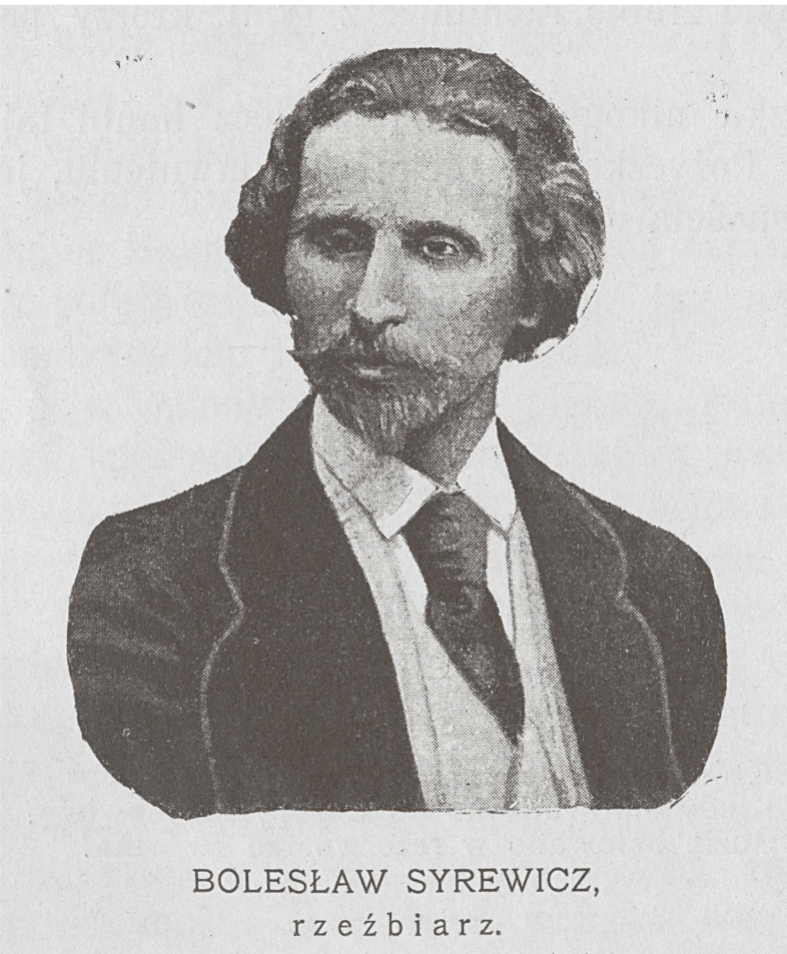
Bolesław Syrewicz (1835-1899) był jednym z najbardziej znanych polskich artystów-rzeźbiarzy XIX wieku. W roku 1861 ofiarował dla Szpitala św. Walentego w Kutnie wykonaną przez siebie grupę z kamienia wyobrażającą św. Walentego uzdrawiającego niewiastę. Statua ta umieszczona została przed frontem szpitala. Rzeźba zniknęła z przestrzeni miejskiej w okresie okupacji niemieckiej, została najprawdopodobniej zniszczona przez hitlerowców podczas II wojny światowej.

Nie zachowała się żadna fotografia przedstawiająca rzeźbę. W 2019 roku, przypadkiem, trafiłam w zbiorach Biblioteki Cyfrowej Uniwersytetu Łódzkiego na rycinę zamieszczoną na okładce nr 40 „Tygodnika Ilustrowanego” z 18/30 czerwca 1860 roku przedstawiającą rzeźbę Bolesława Syrewicza pn. „Św. Walenty przywracający wzrok niewidomej”.



W nr 40 „Tygodnika Ilustrowanego” z 18/30 czerwca 1860 roku na okładce została zaprezentowana w drzeworycie grupa rzeźb Bolesława Syrewicza pn. św. Walenty przywracający wzrok niewidomej (opisana przez L. Jenikiego), która miała stanąć przed kutnowskim szpitalem.

Oprócz tego, że ogromnie się ucieszyłam z odkrycia wizerunku rzeźby, to zastanawiające było dla mnie, dlaczego taki niezwykle prezent sprawił naszemu miastu? Czy Kutno się zasłużyło? Zaczęłam szukać powiązań. Jakże związki łączyły Bolesława Syrewicza z Kutnem i Ziemią Kutnowską? Otóż ojciec rzeźbiarza, Konstanty Syrewicz (1806-1879) w 1838 roku (trzy lata po narodzinach Bolesława), dostał nominację na stanowisko inspektora w Fabryce Tabak i Tytoniu w Krośniewicach (oddalonych od Kutna o 15 km). Zamieszkał w Błoniu (tu pytanie: czy z żoną i dziećmi?), gdzie na terenie folwarku znajdowała się fabryka. Pozostał tu do końca swojego życia. Z uwagi na to, że Fabryka Tabak i Tytoniu w Krośniewicach była przedsiębiorstwem prywatnym, domalnym, brak



Portret Bolesława Syrewicza zamieszczony w czasopiśmie „Biesiada Literacka” z 1899 r., w zbiorach Mazowieckiej Biblioteki Cyfrowej.

jest o niej bliższych danych, zwłaszcza o produkcji i zatrudnieniu. Skromne informacje o Fabryce Tabak i Tytoniu w Krośniewicach pochodzą z ankiety miejskiej z 1820 roku. Fabryka położona była w odległości około 1 km od Krośniewic, składała się z murowanego budynku produkcyjnego, magazynu fabrykatu, suszarni do preparowania liści tytoniowych i domku dla strażnika. Na terenie folwarku znajdowały się także zabudowania dwóch garbarni, cegielnia, browar, mydlarnia i tartak. Teren był ogrodzony. Fabryka została wymieniona przez burmistrza na trzecim miejscu, jako źródło zarobkowania mieszkańców Krośniewic. Była jedną z dwóch największych w Królestwie Polskim. Zatrudnionych było w niej blisko 200 osób. Wyrabiano tu takie marki jak: Drei Koenig, Marocco, Rappa, Albanka, które znane były z wysokiej jakości. O Fabryce Tabak i Tytoniu w Krośniewicach jest także informacja w „Inwentarzu po zmarłym Rajmundzie Rembickim”: „w okręgu IV, gdzie fabryka tabak – budynków murowanych dachówką krytych, z tych jeden mieszkalny o sześciu izbach, komorze, dwóch sieniach i piwnicy; jeden o piętrze do suszenia tabaki, a dwa na skład tabak; pod każdym z tych są duże piwnice murowane sklepione. Budynek (...) mur stary słomą kryty do pakowania tabak; szopy drewniane cztery każda o piętrze na skład tabak...” Jak podają autorzy monografii Krośniewic „Syrewiczowi, jadącemu na

bal, wilki spłoszyły konie, a on spadł i złamał nogę. Wyszedł cało z opresji i ufundował w tym miejscu kapliczkę przy skrzyżowaniu na Gostynin – krzyż osadzony na murowanym cokole.” Wzmiankowana kapliczka stoi w tym miejscu do dnia dzisiejszego, a kilka lat temu została odnowiona. Konstanty Syrewicz „17 lutego 1872 roku podczas nabożeństwa odprawianego za Aleksandra Rembickiego (dziejica dóbr Krośniewice z przyległościami i kolatora parafii) zmarłego 14 lutego 1872 roku, przeprowadził chórem amatorów muzyki, który wykonał ważniejsze ustępy z „requiem” Nocha i Sznabla”. Konstanty Syrewicz zmarł 1 maja 1879 roku w Krośniewicach i tam też został pochowany. Prasa ówczesna (Kurier Warszawski) w dniu 9 maja 1879 roku informowała: „W dniu dzisiejszym doszła tu wiadomość o śmierci Ś.P. Konstantego Syrewicza, byłego urzędnika komisji skarbu, asesora kolegiального, radcy honorowego, ozdobionego znakiem nieskazitelnej służby za lat 35, emeryta, zamieszkałego w Krośniewicach. Ś.P. Konstanty Syrewicz, ojciec znanego artysty rzeźbiarza, liczył lat wieku 72 i cieszył się w okolicy ogólnym szacunkiem i poważaniem. Śmierć jego zadała bolesny cios rodzinie. Nabożeństwo żałobne i wyprowadzenie zwłok odbędzie się pojutrze, na miejscu w Krośniewicach, na które pograżona w smutku rodzina zaprasza krewnych, znajomych i przyjaciół”.

Po pogrzebie męża, Marianna Syrewicz, także na łamach prasy (Kurier Warszawski), złożyła podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się w czymkolwiek do oddania ostatniej posługi jej mężowi, Konstantemu Syrewiczowi: „Przed wszystkim szanownemu duchowieństwu księdzu kanonikowi Łasickiemu – proboszczowi łęczyckiemu, księdzu Szmidłowi – proboszczowi krośniewickiemu oraz księdzu wikariuszowi Kamosińskiemu za bezinteresowne uczczenie i pochowanie zwłok z całą świętością.” Wyraziła także wdzięczność amatorom chóru krośniewickiego, kształcącym się przy staraniu Konstantego Syrewicza, za wykonane podczas obrzędu pieśni żałobne. Niestety, na Cmentarzu Parafialnym w Krośniewicach, nie zachował się grób Konstantego Syrewicza, ani też innych członków jego rodziny. Ale odnalazłam akt zgonu Konstantego Syrewicza w archiwum parafialnym w Krośniewicach. Bolesław Syrewicz był twórcą płasko-rzeźb, medalionów, popiersi wielu osobistości historycznych i współczesnych oraz pomników nagrobnych. Najwięcej jego prac znajduje się na cmentarzach w Warszawie, zarówno na Starych Powązkach, na cmentarzu prawosławnym, jak i na cmentarzu żydowskim przy ul. Okopowej. Ówczesna elita warszawska zamawiała u niego pomniki nagrobne, gdyż jego prace reprezentują wysoki poziom artystyczny. Ze znanych szerszej publiczności pomników nagrobnych należy wspomnieć tragika Jana Królikowskiego, Marii Wisnowskiej, Hermanówny, poety Stanisława Jachowicza. Z jego pracowni wyszedł nagrobek ks. rektora Adama Jakubowskiego (znajdujący się w Warszawie w Kościele św. Krzyża). Z większych prac rodzajowych należy zaznaczyć statwę Wenus z lusterkiem, zdobiącą wnętrze pałacu w Łazienkach w Warszawie. Syrewicz w opinii niektórych historyków sztuki uchodzi za najwybitniejszego polskiego rzeźbiarza II poł. XIX w. U współczesnych zyskał opinię artysty, który miał się poświęcić „podniesieniu do godności sztuki naszych kościelnych i cmentarnych nagrobków” – oczywiście z braku zamówień na większe realizacje. Do warszawskiej katedry podarował płaskorzeźbę wyobrażającą Chrysta Chrystusa, a do kaplicy Instytutu Muzycznego Warszawskiego statwę św. Cecylii, patronki muzyki, wykonaną z marmuru Carrara. W rejonie kutnowskim także można spotkać prace Bolesława Syrewicza. Na cmentarzu przykościelnym w Trębkach znajduje się płyta z piaskowca na grobie Józefa z Rudnickich i Józefa Małkowskiego (zm. 1864 r.), późno neoklasycyści nagrobek z piaskowca i marmuru Anieli z Pruszków Higersbergerowej (1837-1877) z popiersiem zmarłej w medalionie, wykonany w 1884 r. Roman Rzymkowski, w artykule pt. „Galeria rzeźby” w tygodniku „Niedziela”, podaje informację, iż artysta wykonał wiele posągów Madonny, m.in. dla Krośniewic. Faktycznie, w Krośniewicach na placu Wolności, usytuowany



Nagrobki wykonane przez Bolesława Syrewicza na cmentarzu żydowskim przy ul. Okopowej w Warszawie.

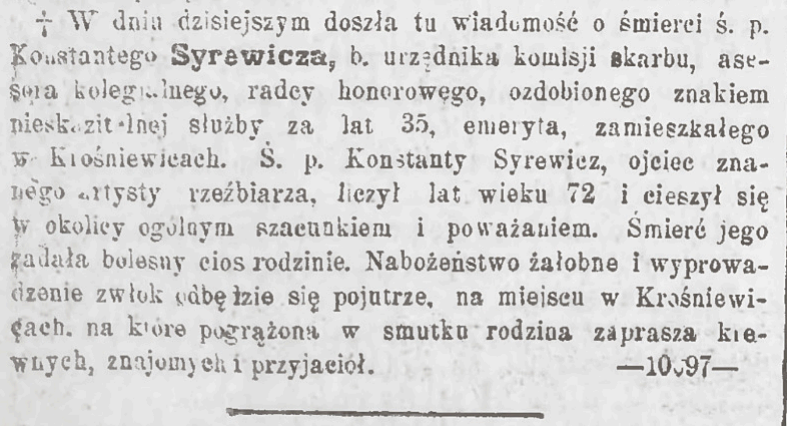
jest posąg przedstawiający Matkę Boską. W miejscowej kronice parafialnej z 1935 roku napisano: „W Krośniewicach na rynku stał drewniany kościół, który uległ spaleni w 1681 roku. Na miejscu spalonego kościoła, biskup kujawski wystawił nowy kościół drewniany w roku 1692, a później postawiono w tym miejscu figurę Madonny. Obecny kościół został pobudowany w dalszej części rynku w latach 1862 – 1872 za ks. Antoniego Szmidla, a konsekrował go biskup Popiel w roku 1878”. Aktualnie posąg Madonny jest pokryty wieloma warstwami farby, a jego cokół obłożony płytkami ceramicznymi. Dziś trudno jest stwierdzić, czyjego autorstwa jest ta rzeźba. Być może ten artykuł przyczyni się do tego, że zostaną podjęte badania nad historią posągu i poznamy odpowiedź na pytanie, czy jego autorem jest Bolesław Syrewicz.

Na podstawie mojego artykułu z 2019 roku pt. „Św. Walenty przywracający wzrok niewidomej”.

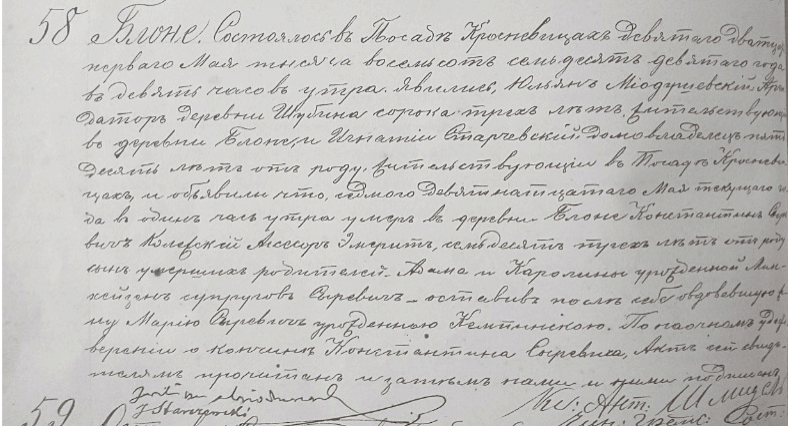
Bożena Gajewska regionalistka
Fotografie: Bożena Gajewska



Posąg Madonny na placu przed kościołem w Krośniewicach.



Informacja o śmierci Konstantego Syrewicza zamieszczona w Kurierze Warszawskim z dnia 9 maja 1879 roku.



Akt zgonu Konstantego Syrewicza wpisany pod poz. 58 w Księdze Zgonów Parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Krośniewicach. Dokument pochodzi z archiwum parafialnego.

W każdą niedzielę KAHLPN



Rozgrywki mistrzowskie, w ramach I i II ligi, rozpoczynają się od godz. 8.00 i cieszą się w hali sportowej SP nr 1 w Kutnie (dyrektor J. Koszański) dużym zainteresowaniem licznych kibiców futsalu.

W szóstej kolejce I ligi Kutnowskiej Amatorskiej Halowej Piłki Nożnej osiągnięto rezultaty: Beer Lovers – Animex K1 2:2, 1,5 l/g – Jurny Buhaj 4:2, Stars Team – Władcy Północy 10:0, Young Boys – Viva Prosto 8:4, SKR Witonia – Gladiator Daszyna 6:1, Old Boys Mika – Boruta Łęczycza 10:7, Środmieście – Expom Krośniewice 5:4. Strzelono 65 goli, co daje średnią na mecz 9. Najlepsi strzelcy po 6 seriach: Jan Peda (Stars Team – 13), Łukasz Szczygalski (zespół Jurny Buhaj – 11), Mariusz Jaśkiewicz (Old Boys Mika – 11). Na czele tabeli Stars Team – 18 pkt., bramki 45:7, a ostatnie, 14 miejsce, zajmuje Gladiator Daszyna – 0 pkt., gole 9:42.

W szóstej kolejce II ligi padły wyniki Kam Bruk – ZHL Żychlin 1:3, MKS Żychlin – GKS Byszew 6:3, AKS Delta – Walkower 3:2, Dąbrowszczak Polsad – Oldboys Kutnotrans 1:11, Fair Play Kutno – Rosolek Futsal 3:4, WKS 37 PP – Animex K2 1:7, STS Sławoszew – Folga 6:1; pauzował GTA. Zdobyto łącznie 52 bramki – średnia 7 na spotkanie. Prowadzi, po sześciu turach, MKS Żychlin – 15 pkt., bramki 36:8, a „czerwona latarnia” jest obecnie GTA – 0 pkt., 5:42 w golach. Komisarzem tych obu bramkostrzelnych lig jest Mirosław Krzyżmiński. Fot. Artur Andziak



Zezem do kultury fizycznej

Moim zdaniem...



Dziś o koszykówce, która jest bardzo szybką i ofensywną grą, i należy do najtrudniejszych dyscyplin piłkarskich. Jej zasady opracował w 1891 roku Kanadyjczyk James Naismith. Dwa lata później gra upowszechniła się we Francji. W roku 1936, po pierwszych mistrzostwach Europy zorganizowanych przez Międzynarodową Federację Koszykówki Amatorskiej (FIBA), dyscyplina weszła do programu Igrzysk Olimpijskich (Berlin 1936). Popularność w Europie uzyskała dzięki wojskom amerykańskim stacjonującym po II wojnie światowej. W 1949 roku rozegrano pierwszy mecz ligi zawodowej w USA – National Basketball Association (NBA); New York Kids – Toronto Huskies. Kobięca koszykówka stała się sportem olimpijskim w 1976.

Basket zarówno męski, jak i żeński, ma bogatą historię w Mieście Róż. Był i jest doskonałym nośnikiem promocji Kutna i to nie tylko w naszym pięknym kraju (do tego walnie i medialnie przyczyniło się „Powiatowe Życie Kutna”). Cieszymy się bardzo, że po kilku latach stagnacji seniorska koszykówka męska jest odbudowywana w myśl hasła „Gramy dla Kutna i jego wspaniałych kibiców”.

Krótko teraz o historii tej widowiskowej i pięknej dyscypliny sportowej w Grodzie nad Ochnią. Lata 60, 70, 80, 90 ubiegłego wieku to osiągnięcia Klubu Sportowego „Czarni”, który grał w III lidze łódzkiej, a znaczącym trenerem był Jerzy Dercz. Obchodzące w tym roku 73-lecie II LO im. Jana Kasprowicza odnosiło sukcesy wśród zespołów szkolnych w całej Polsce; m.in. IV miejsce (1978 r.) w mistrzostwach Polski juniorów i mistrzostwo Polski Szkolnych Klubów Sportowych (rok 1979). W „Kasprowiczu” pracowali świetni szkoleniowcy jak: Jerzy Truciński, Krystyna Wojtacka, Adam Pawłowski. Drużyna grała też w III lidze, a w młodzieżowej kadrze Polski byli tacy uczniowie jak: Marek Białoskórski, Cezary Lewandowski, Marek Witkowski. W Kutnie była też silna żeńska II liga (trener Jarosław Żak), która odnosiła – dzięki Międzyszkolnemu Miejskiemu Klubowi Sportowemu i Miejskiemu Klubowi Sportowemu (prezes Zdzisław Bartol) – spektakularne sukcesy. Od roku 2000 jest era męskiego basketu. Zaczął ją AZS WSGK (prezes Mieczysław Gałusa). Po-

stał wtedy Koszykarski Klub Sportowy Pro-Basket. Pierwszym trenerem był Marek Witkowski. Początkowo zespół grał w Kutnowskiej Amatorskiej Halowej Lidze, a następnie w III lidze łódzkiej, którą w 2005 roku (już jako AZS WSGK Agroma) wygrał i po pokonaniu w dwumeczu ŁKS-u Łódź uzyskał awans do II ligi centralnej PZKOSZ. Grał w niej sześć sezonów, a w roku 2011 AZS WSGK wywalczył awans do I ligi PZKOSZ. Kutnianie mieli wtedy najlepszą drużynę w regionie łódzkim i w Polsce centralnej, a Kutno było na ustach wszystkich miłośników dobrego basketu. Byli znakomici trenerzy: Andrzej Kowalczyk, Jarosław Krysiwicz, Krzysztof Szablowski. W roku 2013 AZS WSGK Polfarmex (świetny sponsor i guru Mieczysław Wośko) wywalczył w I lidze III miejsce, a w sezonie 2013/2014 zdobył Puchar Polski. W tym też sezonie zespół, już tylko Polfarmexu, awansował do Tauron Basket Ligi – najwyższej ligi zawodowej w Polsce. Grał w niej trzy sezony. W sezonie 2017/2018 „Kutno” spadło niestety do I ligi, gdzie występowało trzy sezony, a potem do... II ligi. Drużyna, jako KS Kutno, grała w niej jeden sezon – 2020/21. Dzięki aktywności młodych i byłych zawodników jak: Patryk Kołodziejczak, Michał Popławski, Artur Lewandowski i Krzysztof Majteczak oraz działaczy: Jarosław Koszański (dyrektor SP nr 1), prezes KS-u Zbigniew Tomczak, powstała drużyna o nazwie KS Buty Nie Grają Kutno. Grała dwa sezony w III lidze łódzko-kujawskopomorskiej. Obecnie jest beniaminkiem II ligi PZKOSZ (trener Bartłomiej Szczepaniak, asystent Patryk Kołodziejczak). Mecze rozgrywane są w hali sportowej SP nr 9 w Kutnie z udziałem znakomitej widowni. Życzymy drużynie tylko sukcesów. Ale jak się ma takich działaczy, jak np.: Zbigniew Tomczak, Dorian Koralewski, Katarzyna Wojtalik-Pawlak, Krystian Ślebocki, Krzysztof Popławski, Rafał Jadcza, Patryk Kołodziejczak, to o przyszłość KS BNG jestem spokojny, zwłaszcza że władze Miasta Róż Kutna, z prezydentem Mariuszem Sikorą, pomagają jak tylko mogą. Wszyscy Oni mówią: „Historia koszykówki męskiej w Kutnie daje dodatkową siłę do twórczego działania”.

Pap

Regulamin konkursu na Najlepszych

1. Polega on na wyborze wyróżniającego się zawodnika, zespołu i trenera powiatu kutnowskiego w 2025 roku.
2. Organizatorem jest Redakcja „Powiatowego Życia Kutna”, a honorowym patronem Paweł Markiewicz, przewodniczący Rady Miasta Kutna.
3. Kandydatury dotyczą sportowców naszego rejonu oraz innych regionów Polski pod warunkiem, że aktualnie reprezentują oni barwy Ziemi Kutnowskiej.
4. Konkurs jest adresowany do osób indywidualnych oraz klubów i stowarzyszeń związanych ze sportem.
5. Zgłoszenia należy kierować na adres: „Powiatowe Życie Kutna”, 99-300 Kutno, pl. Wolności 14/18; e-mail: powiatowe@zyciekutna.com.pl
6. Ostatecznego wyboru, spośród kandydatów i drużyn dokona Kapituła Konkursu powołana przez „PŻK”.



Będą to dziennikarze z „PŻK” i honorowi goście.

7. Termin składania propozycji na Najlepszego sportowca, zespół i selekcjonera Ziemi Kutnowskiej 2025” oraz innych sugestii tematycznych – do końca lutego 2026 r.
8. Uroczyste ogłoszenie wyników oraz wręczenie okolicznościowych pucharów i dyplomów odbędzie się w Sali Konferencyjnej Urzędu Miasta Kutna.

Kolumnę opracował Jerzy Michał Papiewski

Grali dla WOŚP

W hali sportowej SP nr 1 rozegrano 5 Turniej Halowej Piłki Nożnej z udziałem sześciu drużyn, które wpisowe przeznaczyły na szlachetny cel Finału 34 WOŚP. Zawody cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców. Były zorganizowane przez Sztab WOŚP (Justyna Pisarkiewicz) i ambitnego działacza społeczno-ego, miłośnika futbolu Rafała Wawrzyńczaka.



Sędziowali mecze Kacper Kita i Kacper Krupski. Arbitrem stolikowym był Mirosław Krzyński, a całość tej imprezy prowadził Jerzy Michał Papiewski. Trzy najlepsze zespoły otrzymały ilościowe puchary, a wszystkie pamiątkowe medale. Było rodzinie i przyjacielsko oraz integracyjnie. Zebrano około 5000 zł. Turniej wygrała kutnowska „Japonia” pokonując zespół KS Kutno 8:0. Trzecie miejsce zajęła drużyna Salosu Róża Kutno wygrywając 6:1 z ekipą Urzędu Miasta Kutna, a piątą debiutującą w imprezie Morsy, które zwyciężyły 2:1 team Old Boysów 72. Zwycięzcy grali w składzie Oskar Grabarczyk, Damian Sakowski, Miłosz Sienkiewicz, Mateusz Lewandowski, Krystian Komorowski, Mikołaj Solarski, Bartosz Szuda, Daniel Matuszewski, Bruno Szuda, Mateusz Romański, Vladyslav Yatshyk. Wicemistrzowie z KS-u Kutno: Paweł Szczepaniak, Mariusz Jakubowski, Rafał Wawrzyńczak, Artur Andrzejczak, Mikołaj Kaczmarowski, Sylwester Płacheta, Mariusz Baranowski, Jarosław Pietrzak oraz trenerzy – Agnieszka Makuła, Patrycja Sobiecka, Robert Kornacki. Wśród grających zespołów były kobiety z „Róży”: Natalia Kubiak i Klaudia Ignaczak. Najstarszy zawodnik tego udanego turnieju miał 69 lat (Nikodem Sobczak – UM Kutno). Nagrody wręczała szefowa kutnowskiego Sztabu WOŚP Izabela Filipowicz-Stępnia. Służbę zdrowia stanowili strażacy z OSP Wierzbie: Mariusz Matusiak i Jakub Brzęd. Dziękujemy wszystkim!

Piłka nożna przed sezonem

Intensywnie przygotowują się do rundy wiosennej 2026 futboliści KS-u Kutno trenowani przez Rafała Serwacińskiego (kierownikiem drużyny jest Robert Kornacki, a fizjoterapeutą Andrzej Bieńkowski).

Oprócz zajęć, które rozpoczęły się 14 stycznia, w obiektach halowych, gdzie pracować będzie się nad ćwiczeniami fizycznymi, kondycyjnymi, zagraniami technicznymi oraz zgraniem różnych formacji zespołu, rozgrywane będą spotkania sparingowe, w których testowani będą nowi piłkarze.

Kierownictwo zespołu KS-u przewiduje siedem meczów kontrolnych (jeden wyjazdowy i sześć w Kutnie). Czwartoligowcy z Grodu nad Ochnią po „jesieni” zajmują 9 miejsce w tabeli. W 17 meczach zdobyli 25 pkt. (8 spotkań wygranych, 1 remis i 8 porażek) i mają stosunek bramkowy 32:31. W tej klasie rozgrywkowej prowadzą trzy zespoły z 36 pkt.: RKS Radomsko, Pelikan Łowicz i Ceramika Opoczno. Trzy ostatnie miejsca zajmują: 18. Termy Poddebice (7 pkt.), 17. Korab Łask (9 pkt.), 16. Zryw Wygoda (15 pkt.). W spotkaniach sparingowych Kutnianie zmierzają się z drużynami czwartoligowymi i z okręgówki regionu łódzkiego oraz kujawsko-pomorskiego. Są to m.in.

drużyny: ŁKS III Łódź, Sokoła Aleksandrów Łódzki, Wisły Dobrzyń, Koraba Łask, Łokietka Brześć Kujawski i PTC Pabianice. W pierwszym spotkaniu kontrolnym w Łodzi z ŁKS III uzyskano rezultat 1:1 (0:0). Gola dla KS-u zdobył 17-letni Adam Szymański. 24 stycznia w Kutnie grał Sokół Aleksandrów Łódzki; rezultat spotkania 2:3 (2:2), bramki dla Kutna: Adam Szymański i testowany. Inauguracja rundy wiosennej będzie miała miejsce w Mieście Róż 7 marca. Wtedy rywalem KS-u będzie ekipa Zjednoczonych Stryków, z którą na wyjeździe Kutnianie wygrali 2:0. Życzymy KS-owi tylko dobrego zdrowia i sukcesów, a kibicom moc wrażeń futbolowych.

Druga porażka u siebie

W 19 kolejce mistrzostw II ligi grupy A w kutnowskiej hali sportowej SP nr 9 drużyna gospodarzy, trenowana przez Bartłomieja Szczepaniaka i jego asystenta Patryka Kołodziejczaka zmierzyła się z zespołem Basketu 2010 Kruszwica, z którym to przegrała „jesienią” na wyjeździe 64:82. Była więc doskonała okazja do rewanżu. Ale tak się niestety nie stało!

KS BNG Kutno – Basket 2010 Kruszwica 82:87, w kwartach (21:21, 17:26, 23:18, 21:22).

Dla Kutna punktowali: Mikołaj Wojciechowski 17, Kacper Dominiak 14, Maciej Poznański 12, Hubert Lewandowski 10, Jakub Zapart 8, Mateusz Ćwirko-Godycki 8, Oleksandr Shcherbatiuk 7, Maciej Wiercioch 6. Tak ocenił mecz trener Szczepaniak: – To było dobre widowisko dla miłośników koszykówki. Walka pod koszem i ambicja. Pierwsza połowa meczu w wykonaniu mojego zespołu słaba, natomiast druga zdecydowanie lepsza. Zawiodły u moich zawodników rzuty wolne. Było ich wykorzystanych tylko 50%, goście 75%. One zadecydowały o porażce, a szczęście było bliskie!

Goście prowadzili przez 30 minut, Kutnianie przez 6. Wspaniała kutnowska publiczność mocno dopingowała KS BNG, który ze stanu 38:58 doprowadził w 37 minucie do prowadzenia 78:75. Emocje sięgały zenitu.

Dziesiąta wygrana – trzecia na wyjeździe

TKM Włocławek – KS BNG Kutno 77:85, w kwartach (20:13, 10:26, 21:21, 26:25).

Przed tym meczem zespół z Włocławka rozegrał 17 spotkań i zdobył w nich 20 pkt. (3 wygrał i 14 przegrał); u siebie 2:7, na wyjazdach 1:7. Zajmował 15 pozycję. W Kutnie drużyna z Włocławka przegrała 74:79, natomiast KS BNG zaliczył 18 meczów, w których wywalczył 27 pkt. (9 zwycięstw i 9 przegranych) i był na 9 pozycji. Punktowali:

Hubert Lewandowski 32, Mikołaj Wojciechowski 15, Jakub Zapart 10, Maciej Poznański 10, Kacper Dominiak 9, Maciej Wiercioch 5 i Mateusz Ćwirko-Godycki 4.

Krótko trener Szczepaniak: Cieszy zwycięstwo nad przeciwnikiem, który choć jest w dole tabeli, to zupełnie dobrze gra. W zespole na wyróżnienie zasłużył Hubert Lewandowski 100% skuteczności za 2 pkt. Oddechnąłem, bo po dwóch minimalnych porażkach jest wreszcie wygrana!

Udany rewanż KS BNG



21 kolejka mistrzostw II ligi grupy A była szczęśliwa dla zespołu trenera Bartłomieja Szczepaniaka, którego radość nie miała granic. Dlaczego? Bo po jesiennej porażce w Gnieźnie Kutnianie pewnie pokonali u siebie zespół z pierwszej stolicy Polski (prowadzili przez 38 minut).

KS BNG Kutno – Sklep Polski MKK Gniezno 85:73, w kwartach (19:10, 20:16, 21:22, 25:25).

Dla Kutna punktowali: Hubert Lewandowski 23, Kacper Dominiak 18, Maciej Poznański 12 (4x3), Mikołaj Wojciechowski 11, Jakub Zapart 9, Maciej Wiercioch 7, Mateusz Ćwirko-Godycki 5. Krótko trener Szczepaniak: – Mam

zastrzeżenia do moich zawodników za drugą połowę meczu, ale cieszyć się należy ze zwycięstwa nad groźnym rywalem i to z górnej półki.

Teraz trzy mecze wyjazdowe: 1 lutego do Trefla II Sopot, 7 lutego do Władysława i 12 lutego do Mogilna. W Kutnie – 15 lutego o godz. 17.00 mecz z drużyną Akademii Gortata Gdańsk.

Kolumnę opracował Jerzy Michał Papiewski



Kutno, ul. Józefów 7

SALON NISKICH CEN!



Salony firmowe:

KUTNO, ul. Józefów 7, tel 24 355-76-40
 dojazd do salonu autobusem nr 10, 11, 16
ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II 7, tel. 24 721 63 84
KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07
GOSTYNIN, ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27
ŁOWICZ, ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16
 Czynne pn. - pt.: 9 - 17, sobota: 9 - 14
SKIERNIEWICE, ul. Graniczna 28, tel. 46 831 03 20
 Czynne pn. - pt.: 10 - 18, sobota: 9 - 14

NAJWIĘKSZY WYBÓR MEBLI W REGIONIE!

www.meblesiadaczka.pl



SALONY MEBLOWE SIADACZKA występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

raty

Uratowani przed wychłodzeniem Ogłoszenia drobne

Niskie temperatury stanowią poważne zagrożenie dla osób, które zwłaszcza w nocy, przebywają bez dachu nad głową. W miniony weekend policjanci uratowali od wychłodzenia kolejne dwie osoby. Zdecydowana reakcja funkcjonariuszy z Komendy Powiatowej Policji w Kutnie oraz z Komisariatu Policji w Żychlinie, być może pozwoliła uratować życie 41 i 34-latka.

18 stycznia 2026 roku policjanci z Komisariatu Policji w Żychlinie otrzymali zgłoszenie o siedzącym od dłuższego czasu na ławce mężczyźnie. Z uwagi na panujące ujemne temperatury, stanowiące realne zagrożenie dla zdrowia i życia – zwłaszcza osób w kryzysie bezdomności, starszych czy będących pod działaniem alkoholu, mundurowi niezwłocznie podjęli interwencję. Na miejscu policjanci zastali śpiącego na ławce 34-latka, będącego pod wyraźnym działaniem alkoholu. Mundurowi natychmiast udzielili

mu pomocy, pomogli wstać, przemieścili do radiowozu, aby mógł się ogrzać i ograniczyć dalszą utratę ciepła. Następnie przewieźli mężczyznę do miejsca zamieszkania – przekazując pod opiekę bliskich. Dzięki czujności zgłaszającej oraz szybkiej reakcji policjantów udało się zapobiec wychłodzeniu.

Tego samego dnia w Kutnie, policjanci Ogniwa Patrolowo – Interwencyjnego, prowadząc wzmożone kontrole miejsc, w których mogą przebywać osoby w kryzysie bezdomności, zauważyli w wiacie śmietnikowej leżącego mężczyznę. Funkcjonariusze niezwłocznie udzielili 41-latkowi pomocy i przewieźli go do Miejskiej Ogrzewalni, zapewniając bezpieczne i ciepłe schronienie.

Apelujemy o zwracanie uwagi nie tylko na osoby w kryzysie bezdomności, ale również na osoby starsze, samotnie zamieszkujące czy nieporadne. W przypadku zauważenia kogoś potrzebującego pomocy, nie bądźmy obojętni – jeden telefon na numer alarmowy może uratować ludzkie życie. **aspirant Daria Olczyk**

Sprzedam mieszkanie w Kutnie o metrażu 33m² na ul. Krośniewickiej 20. Tel. 608 745 179

Sprzedam działkę o pow. 4200 m2 w gminie Nowy Duninów, światło i woda podłączone, tel. 698 65 45 45

Sprzedam działkę o pow. 2900 m² z budynkiem. Kutno, ul. Rolnicza 5. Tel. 602 188 167

Sprzedam gospodarstwo rolne w Witowie (gm. Krośniewice), zabudowania gospodarcze, budynek mieszkalny, ziemia – powierzchnia 5,5 ha, tel. 783 436 872

Sprzedam działkę budowlaną w Leszczynku k/Kutna. Tel. 783 540 879.

Sprzedaż i naprawa kosiarek spalinowych. Przetaczanie tarcz i bębnow hamulcowych. Tel. 604 140 241

Sprzedam działkę inwestycyjną o pow. 32 000 m2 w Żychlinie, tel. 603 258 804.

Sprzedam ziemię rolną o pow. 1,63 ha kl. III Sokołów k. Żychlina, tel. 603 258 804.

Sprzedam płyty paździerzowe 9 szt. Wym.: 4x80x270 cm. Kutno tel. 661 348 099.

Szukam doświadczonej opiekunki do 90-letniej Pani w Kutnie, tel. 784 888 904

Wynajmę garaż murowany Kutno ul. Warsz. Przedm. tel. 667 644 500

Treść ogłoszeń prosimy zostawiać w skrzynce pocztowej pod adresem: 99-300 Kutno, plac Wolności 14/18.



Krzyżówka
z hasłem nr 660



Opracował Jerzy Kałużka

Poziomo: A-1. Miał je kmieć, by mleć A-9. Wieża w egipskiej świątyni B-5. „...swojej matki” w tytule filmu R. Glińskiego C-1. Pokaz mody C-9. Rzeka w zach. Afryce D-5. Pierwszy bard Stanów Zjednoczonych E-1. Tytuł filmowego dramatu psychologicznego w reż. J. Łomnickiego z Z. Kucówną i R. Wilhelmm E-9. Ród włoskich lutników F-6. Album Brathanków G-2. Filozof z Rotterdamu G-8. Model Fiata H-6. Przyjmuje imieninowe kwiaty 8 czerwca I-1. Islamski ruch oporu J-5. Córka Pani Dulskiej K-1. Dmucanie w trąbę L-5. Metal jak ostrzeżenie L-1. Likier kminkowy. **Pionowo:** 1-A. Przelotny ptak wszystkożerny 1-I. Stulbia albo potwór o wielu głowach 2-E. „... do domu” w tytule filmu 3-A. Płynię przez Rawę Maz. 3-I. W filmie „Panna nikt” wcieliła się w postać Kasi 4-E. Dawna kolonia brytyjska w Afryce 5-A. Napisał powieść „Rycerz nadziei” 5-I. Mocne ścięcie piłki tenisowej lecącej nad głową 6-F. Mniszka buddyjska w Japonii 7-B. Największy francuski port wojenny 7-H. Gwiazdor francuskiego filmu 8-F. Wieje nad Jeziorem Garda 9-A. „... nikt” w tytule sfilmowanej powieści T. Tryzmy 10-E. Sto centymetrów 11-A. Zakochał się w niej Winicjusz 12-E. Krewniaczka łososia 13-A. Filtr w organizmie. Rozwiązanie krzyżówki (hasło z ponumerowanych pól) należy przesłać w ciągu 7 dni na adres: „POWIATOWE ŻYCIE KUTNA”, 99-300 Kutno, plac Wolności 14/18.



Wydawca: LOGOS, plac Wolności 14/18, 99-300 Kutno. Redakcja „PŻK”, plac Wolności 14/18, 99-300 Kutno, e-mail: powiatowe@zyciekutna.com.pl, www.zyciekutna.com.pl

Redaktor naczelny: Rafał Józwiak, sekretarz redakcji – korekta: Jerzy Michał Papiewski. Współpraca: Artur Andziak, Bożena Gajewska, Tomasz Pawyza, Izabela Józwiak, Krzysztof Wacław Dębski, Marian Adamusiak, Leszek Łopata, Lech Martynowski, MKS Stal Kutno – Andrzej Pietrzak, Nikodem Nowak. Oddano do druku: 27 stycznia 2026 r., godz. 11.00. Druk: Polska Press Sp. z o.o. Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, a także nie odpowiada za treść ogłoszeń i tekstów promocyjnych.

NASTĘPNE WYDANIE „PŻK” 18 LUTEGO 2026 ROKU

Matki Bożej Gromnicznej – światło, które chroni i prowadzi

2lutego, w Kościele katolickim, obchodzone jest Święto Ofiarowania Pańskiego, powszechnie znane w Polsce jako święto Matki Bożej Gromnicznej. To jedno z najstarszych świąt chrześcijańskich, głęboko zakorzenione w tradycji religijnej i ludowej.

Święto upamiętnia wydarzenie opisane w Ewangelii św. Łukasza – ofiarowanie Jezusa w świątyni jerozolimskiej czterdzieści dni po Jego narodzeniu. Zgodnie z żydowskim prawem Maryja i Józef przynieśli Dzieciątka do świątyni, gdzie starzec Symeon nazwał Jezusa „światłem na oświecenie pogan”. To właśnie od tego symbolu światła wywodzi się najważniejszy element tego dnia – gromnica.

Podczas mszy świętych 2 lutego wierni przynoszą do kościołów świece, które są uroczysto poświęcane. Nazywane są gromnicami, ponieważ według ludowych wierzeń miały chronić dom i jego mieszkańców przed burzami, piorunami, chorobami i innymi nieszczęściami. Zapaloną gromnicę stawiano w oknie w czasie burzy lub dawano do ręki umierającemu jako znak nadziei i światła na ostatnią drogę.

W wielu domach gromnica przechowywana była przez cały rok w szczególnym miejscu – często przy domowym ołtarzyku. Do dziś dla wielu rodzin pozostaje symbolem Bożej opieki i ciągłości tradycji przekazywanej z pokolenia na pokolenie.

Święto Matki Bożej Gromnicznej tradycyjnie zamyka okres Bożego Narodzenia. To właśnie 2 lutego w kościołach po raz ostatni można usłyszeć kolędy, a choinki i świąteczne dekoracje są zdejmowane. W dawnej tradycji ludowej dzień ten wyznaczał także symboliczny moment przełomu zimy – mówiono, że „na Gromniczną zima traci moc”.

Choć współczesne życie coraz bardziej oddala się od dawnych obyczajów, święto Matki Bożej Gromnicznej wciąż pozostaje ważnym elementem kalendarza religijnego i kulturowego. Dla starszych mieszkańców, to wspomnienie rodzinnych zwyczajów, dla młodszych – okazja do poznania znaczenia symboli, które przez wieki budowały lokalną tożsamość.

W świecie pełnym pośpiechu i niepokoju symbol gromnicy – światła, które rozprasza ciemność – nabiera szczególnego znaczenia także dziś. (red.)



Zabytkowe ławki zostaną odrestaurowane



W kutnowskim Kościele pw. św. Wawrzynca trwa kolejny etap renowacji wyposażenia tej zabytkowej świątyni. Część ławek z bocznej nawy została już wcześniej poddana zabiegom konserwatorskim dzięki pozyskanej dotacji.

Obecnie rozpoczął się kolejny etap prac, obejmujący nawę główną. Połowa ławek została przekazana do pracowni konserwatorskiej, a na czas renowacji zastąpiono je krzesłami. Prace realizowane są ze środków własnych parafii i potrwały jeszcze kilka miesięcy.

Warto podkreślić, że wyposażenie kościoła pochodzi z lat 80. XIX wieku. (red.)

W ferie warto zwiedzić zamek w Oporowie

Zaledwie kilkanaście kilometrów od Kutna, w Oporowie, jest jeden z najpiękniejszych i najlepiej zachowanych zamków średniowiecznych w regionie.

Zamek w Oporowie, to idealne miejsce do rodzinnej wycieczki w czasie ferii zimowych. Ceglana budowla, wznosząca się na otoczonej fosą wyspie, przenosi zwiedzających w świat rycerzy, dwo-

rgan i dawnych legend. W zimowej scenarii zamek prezentuje się wyjątkowo malowniczo, a ciepłe wnętrza zachęcają do spokojnego zwiedzania. Muzeum wewnątrz zamkowych oferuje ciekawą podróż przez historię szlachty i arystokracji oraz duchowieństwa. Ferie zimowe, to doskonały czas, by oderwać się od ekranów i poznać lokalne dziedzictwo. Ten magiczny zakątek powiatu kutnowskiego zachwyca o każdej porze roku. (red.)



W hołdzie Powstańcom 1863 roku. Pamiętamy!

Ciąg dalszy ze strony 1



1863
2026



Powiatowa Gala Sportu

W hali sportowej w Strzelcach odbyła się II edycja Powiatowej Gali Sportu Dzieci i Młodzieży. Podczas wydarzenia zaprezentowano kilka dyscyplin sportowych, których sekcje działają w ramach Młodzieżowego Domu Kultury w Kutnie – jednostki organizacyjnej powiatu kutnowskiego.

W sobotę, 24 stycznia 2026 r., do hali przybyło około 100 osób: zawodników, trenerów oraz rodziców. Uroczystego otwarcia dokonali wójt Gminy Strzelce Tomasz Grabowski, dyrektor MDK w Kutnie Barbara Łącka oraz przewodniczący Rady Powiatu Kutnowskiego Marek Drabik.

Po oficjalnej części rozpoczęły się prezentacje sportowe. Jako pierwsi wystąpili zawodnicy z sekcji judo trenowani

przez Macieja Kisielińskiego i Rafała Zduńczyka, prezentując rozgrzewkę, techniki rzutów oraz elementy walk. Następnie sekcja kickboxingu, pod kierunkiem Mariusza Konwerskiego, zaprezentowała formy przygotowania do walki, techniki uderzeń, kopnięć i obrony.

Między pokazami występowały cheerleaderki z sekcji tanecznej Natalii Włodarskiej. Kolejną prezentacją był pokaz lekkoatletyki z UKS „Dziewiątka”, specjalizujących się w biegu przez płotki i trenowanych przez Barbarę Łącką. Następnie zaprezentowali się szachiści prowadzeni przez Janusza Pawlaka. Rozgrywali oni partie przy stolikach w różnych formatach.

W dalszej części Gali wystąpili łucznicy, demonstrując prawidłową postawę strzelecką oraz strzelanie do tarcz z różnych odległości, a także dynamiczne strzelanie salwami. Sekcja



Strzelectwa Sportowego zaprezentowała strzelanie z karabinków i pistoletów pneumatycznych do tarcz sportowych, sylwetkowych i biathlonowych. Część pokazową zakończył trzeci występ cheerleaderek.

Na zakończenie wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe medale, dyplomy, identyfikatory oraz słodkie upominki. Wydarzenie przebiegło sprawnie, w miłej i koleżeńskej atmosferze, przy wsparciu rodziców oraz pracowników szkoły w Strzelcach.

Marek Drabik

